Nr. 294 (z dod. por.). Dnia 23 października. Wtorek. Dnia 11 (23) października 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami ku czci św. Rafała, patrona bractwa niemieckiego, odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cesarz Wilhelm w niedzielę zrana powrócił ze swej podróży pod niebo południowe. Wysiadł na stacji podmiejskiej Drewitz i udał się niezwłocznie do swego pałacyku marmurowego w Poczdamie. Zauważono, że miał dobrą minę i raźne ruchy, z czego fizjognomiści wnoszą, że zadowolony jest z rezultatów podróży.

Równocześnie ks. Henryk pruski przybył do Wiednia, ażeby podziękować cesarzowi Franciszkowi Józefowi za mianowanie go austrjackim kapitanem korwety. Do jakiego stopnia dwór austrjacki uważa za właściwe uprzedzająco być grzecznym dla każdego członka rodziny Hohenzollernów, dowodzi fakt prawie nieprawdopodobny, że dla powitania młodego brata cesarza Wilhelma wyjechał sam sędziwy cesarz Franciszek Józef na dworzec, podczas gdy już obecność następcy tronu, arcyksięcia Rudolfa, byłaby tu zapewne w innych czasach aż nadto wystarczającą wobec gościa, który nie nosi korony i nosić jej nigdy nie będzie, który zresztą conajmniej mógłby być synem dzisiejszego cesarza austrjackiego. Ten skwapliwy pokłon Habsburgów przed domem Hohenzollernów jest polityczną manifestacją zbyt jaskrawą i — przyznajmy otwarcie — trochę zbyt upokarzającą.

Stanowisko p. Crispiego po cesarsko-niemieckiej podróży do Rzymu, po błyszczącym przeglądzie lądowej armji włoskiej na błoniach Centocello i majestatycznej defiladzie czterdziestu okrętów wojennych półwyspu w zatoce neapolitańskiej, wzmocniło się do tego stopnia potęgi, jaką nie chlubił się nawet p. Depretis, a jaka może właściwą jest dzisiaj tylko ks. Bismarkowi. Niezmiernie był szybkim wzrost tego człowieka; z opozycyjnego pentarchy wydźwignął on się w przeciągu jednego roku na czoło państwa i pozostawił za sobą daleko w tyle wszystkich współzawodników i nieprzyjaciół—osobistych i zasadniczych. Radykalizmowi wypadła broń z ręki, ponieważ ster rządu ujął najradykalniejszy z mężów stanu, który z idei wywrotowych umiał wytworzyć rychło cement dla państwa i ubezwładnił tych, którzy umieją żyć tylko w opozycji, a tracą równowagę i energję z chwilą, gdy im pokażą, że idee opozycyjne mogą znaleźć także swe pomieszczenie w programie ministerjalnym.

Z tą potęgą Crispiego, opartą na udowodnionych przed najwybitniejszym dzisiaj przedstawicielem militaryzmu w Europie cesarzem Wilhelmem, zaletach włoskiej armji lądowej i morskiej, liczyć się odtąd muszą nietylko rozprzęgłe niedobitki dawnej opozycji Manciniego i Depretisa, ale i dalsi europejscy mężowie stanu, z góry dotąd traktujący półwysep italski. Czy tylko w tem wewnętrznem i zewnętrznem wzmocnieniu się swojem nie utracą Włochy jasnego spojrzenia w księgę swych przeznaczeń? Czy istotnie na kartach jej zapisanem było, ażeby lud romański, wychowany w atmosferze ideałów wolności i sprawiedliwości, poszedł w służbę wrogiego mu z tradycyj rasowych szczepu germańskiego i dopomagał do wskrzeszenia reakcji cywilnej w Europie, do ujarzmienia drugiego ludu romańskiego, który przez wieków szereg bywał kolebką wszystkich twórczych idei moralnych i politycznych czasu? Mówimy o Francji, o tej, jaką była do niedawna, zanim ją straszne katastrofy złamały na ciele i na duchu.

Część radykalna francuskiej komisji rewizyjnej, z Achardem i Michelinem na czele, sądzi, że rewizja konstytucji powinna być podjęta nie przez zwyczajny kongres, lecz przez wybraną *ad hoc* konstytuantę. Zapytać należy: dlaczego? tem bardziej, że obecna konstytucja francuska nie zna konstytuanty. Ideę tę urodził Boulanger, który pewnym jest poparcia w tej mierze ze strony bonapartystów. Na ostatniem posiedzeniu komitetu boulangerowskiego było obecnych już kilku przedstawicieli stronnictwa napoleońskiego, a depesza dzisiejsza donosi, że cała frakcja bonapartystów, uznających w ks. Wiktorze swój sztandar, otwarcie połączyła się z Boulangerem. A zatem precz z dwuznacznością odtąd: Boulanger jest wyobrazicielem restauracji cesarstwa we Francji. Należy to pamiętać, oceniając dalsze ewolucje jego programu.

Stany Zjednoczone zamknęły ostatecznie i nieodwołalnie przystęp do swoich brzegów nieszczęsnym kulisom chińskim. Dalsza emigracja nędzy z „niebieskiego państwa“ do Ameryki, tak zgubna dla tej ostatniej, odtąd jest udaremniona. *Br. Z.*

Szekspir w Paryżu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż w październiku.

Otrzymałem kartę następującą: „Municypalność paryska ma zaszczyt prosić pana o przybycie w dniu 14-ym października r. 1888-go, o godz. 2-ej po południu, na Boulevard Hausmann, na rogu Avenue de Messine na uroczystość odsłonięcia pomnika Shakespeare'a, ofiarowanego Paryżowi przez Williama Knightona”.

Paryż więc honoruje Szekspira w chwili, gdy rząd francuski dokucza cudzoziemcom...

Ministerjum, nie śmiąc narazić się samym Niemcom, postanowiło niepokoić wszystkich cudzoziemców; obiecując zaś nie rościć żadnych pretensyj d...

TYPY GATUNKOWE.

I.

Kobieta na gwałt interesująca.

(Dalszy ciąg.)

Pewnego wieczoru, gdy roztargniony i zdenerwowany, zrywał się co chwila i żegnał, mówiąc, że musi wracać do siebie, gdyż czeka go ktoś w ważnych interesach, Lydję ukąsił wąż zazdrości. Pierwszy raz przyszła jej na myśl owa towarzyszka, uchodząca za żonę sekretarza.

Zaczęła go nią drażnić, on bronił się słabo, z pewnem zmieszaniem. Utwierdzona w swych podejrzeniach, oplątała go wnet kobiecemi podstępami, którym on inaczej obronić się nie umiał, jak szczerem wyznaniem prawdy i skargą, że chciałby się rozłączyć z hiszpanką, która mu zatruwa życie, lecz nie ma na to dosyć siły.

I oboje, sami nie wiedząc, jak to się stało, wyznali sobie nagle najgorętszą miłość. Lydja ze łzami w oczach i blada ze wzruszenia, on z ogniem, który go unosił zawsze przy każdem silnem, a przynajmniej nowem wrażeniu.

Lydja, pokochawszy, spojrzała nagle na świat innemi oczami. Wszystko, co ją dotąd bawiło, co łechtało jej miłość własną, cała przeszłość tak wrzawliwa, a przecież tak czcza i monotonna, wydała się jej zmarnowaną bezpowrotnie, bo po niej została jej tylko gorycz, że gdy teraz dopiero życie dla niej zacząćby się mogło z ukochanym na prawdę, uleciał już czar pierwszej młodości.

Gotową jednak była do wszelakiego poświęcenia, jakiegoby od niej zażądał. Ani na chwilę nie zawahałaby się opuścić dom, a raczej męża, na którego przypomnienie wzdrygała się ze wstrętem i całe to tak mozolnie zdobyte stanowisko, wydające się jej w tej chwili obrzydłą komedją.

Co ją obchodzi ten świat, którego opinję pielęgnowała tak starannie lat tyle?

Opiekował się nią, komentował jej czyn najbanalniejszy, czuwał nad każdem jej słowem i postępkiem, co powie o niej jednak wtedy, gdy go pożegna na zawsze?

Co powie? Dziwna rzecz, że choć przeczuwała, co powie, nie przeraziła się wcale, owszem, mimowolny uśmiech zarysował się na jej ustach. Wszak kończy rolę swą konsekwentnie, z rozgłosem potężnym, z efektem niezbędnym w piątym akcie.

Dwa te uczucia: miłości prawdziwej i przez tyle lat wykołysanej miłości własnej, trzymały ją w równej sile, ale ta druga nie miała być hamulcem pierwszej, chyba bodźcem.

Świat oburzał się już na nią za to, że nie wydawszy wieczoru, nie wypuszczała od siebie artysty, którego i inni chcieli mieć w swym domu.

Zaliczał jej to na karb kaprysu, nie posądzając ją o romans. Przez tyle lat okazywała się zimną i nieprzystępną, nie zechce więc zapewne, doszedłszy lat trzydziestu, narażać się na takie niebezpieczeństwo.

Nie zechce; zapewne, gdyby miłość, tem gorętsza, im bardziej spóźniona, zależała od naszej woli.

Lydja nie miała już tej woli.

Czekała jednego jego słowa, ażeby pójść z nim razem, gdzie zechce, czekała tem niecierpliwiej, że ją drażniła teraz obecność, nawet tak dyskretna męża, i coraz częstsze przesiadywanie u niej, jakby coś przeczuwającej matki.

Czekała jednak nadaremnie. Hiszpan nie przestawał zapewniać ją o najgoretszej swej miłości, ale o przyszłości nie wspominał nigdy. Nie budował żadnych planów wspólnego szczęścia, żadnych marzeń, tak zdawałoby się niezbędnych, gdy chodzi o zatrzymanie na zawsze przy sobie osoby ukochanej.

Kiedy raz przyszedł ponury i milczący, spóźniwszy się o całą godzinę, Lydja, nie mogąc dłużej znieść niepokoju, zapytała go ze łzami w oczach, co postanowił z nią uczynić?

Zmieszany nie wiedział, jaką dać odpowiedź, ale wnet uniesiony ognistym swym temperamentem osuszył całusami jej łzy i z wybuchem najwyższej radości przyjął gotowość wyjazdu jej z nim razem, na zawsze.

Ciężar spadł jej z serca. Pewna jego wzajemności, rozmarzona bliską szczęśliwą przyszłością, z westchnieniem żalu myślała jedynie o rodzicach, których niespodziewanie porzuci. Lecz oni, którzy ją tak kochają, w jej szczęściu znajdą najwyższe własne.

Oboje, naradzając się nad szczegółami przyszłej podróży, nie mieli nigdy dosyć czasu, ażeby sobie powiedzieć wszystko, tembardziej, że termin naznaczony był już bardzo bliski.

W tych ostatnich godzinach, poufnych najserdeczniejszych zwierzeń, Lydja spowiadała się jak dziecko. Jego pierwszego kocha, jak nie kochała nigdy bo—mówiła—pierwszy narzeczony zaledwo się jej podobał i na niego chyba czekało dotąd, tak zimne jej, tak niewzruszone serce. Setki młodzieńców urodziwych błagało napróżno o jedno jej spojrzenie, on pierwszy zaledwo się ukazał, zdobył ją na wieki.

Nareszcie pożegnali się raz ostatni pewnego wieczoru, ażeby nazajutrz w naznaczonem miejscu zejść się i odtąd nie rozłączyć nigdy.

Hiszpan był tym razem, o ile to być mogło, czulszym jeszcze i prawie zrozpaczonym. Żegnał się z nią kilkakrotnie, przyciskał do piersi, oderwać nie mogąc. Po jego odejściu, Lydja głęboko wzruszona, siedziała długo, nieruchoma, zatopiona w myślach.

Nazajutrz raniutko pobiegła do rodziców. Chciała pieszczotami osłodzić im chwilę strasznego bólu, gdy się dowiedzą o jej zniknięciu. Zdziwieni niezwykłą jej czułością, pożegnali ją zapewnieniem, że będą u niej tego jeszcze dnia.

(D. c. n.)

Edward Lubowski.

ludzi, którzy przybywają do Paryża, ażeby roztrwaniać kapitały, mniejszą czułość okaże dla poszukujących pracy, a zupełną bezwzględność dla tych wszystkich, którzy jej na swoje nieszczęście nie znajdą w stolicy.

W naszej epoce, kiedy narody są bardziej skore do pokazywania sobie zębów, aniżeli do rzucania się wzajemnie w objęcia, Francja z pewnością byłaby się ograniczyła do ofiarowania Szekspirowi dzieła, poświęconego przez Wiktora Hugo poecie angielskiemu.

Ale zjawił się Knighton.

Nie wiem, czy wzbogacił się on, sprzedając pieprz, czy też fabrykując maszyny, dość, iż dziś ma rocznie siedem, czy osiemkroćstotysięcy franków i że występował na każdym prawie kongresie literackim w towarzystwie żony; jest bowiem bardzo przykładnym małżonkiem.

Mąż zwykle wygłaszał po angielsku mowę, której nie rozumiało przeszło $^2/_3$ słuchaczów, ale którą mimo to oklaskiwano raz dlatego właśnie, że trudno krytykować to, czego się nie rozumie, powtóre, że mówca streszczał się zwykle i mowy nie przewlekał.

Dlaczego jednak Knighton brał udział w kongresach, na których ani jego nie rozumiano, ani on sam nic nie rozumiał—niewiadomo. Mówiono tylko, że szczęśliwy miljoner, miał przecież swojego móla, który go gryzł pocichu. Chciał zostać baronetem, pragnął tego z zaciętym uporem anglika. Że zaś gorliwość jego na kongresach nie nadawała mu dostatecznego uroku, przypomniał sobie, iż nosi imię Williama i postanowił sprawę swoją polecić imiennikowi Szekspirowi.

Municypalność paryska wstrzymywała się długo od przyjęcia w prezencie pomnika—Charlemagne'a, zdobiącego plac przed kościołem Notre Dame, dlatego, iż w oczach edylów ciężył na nim zarzut, że nosi ten sam tytuł, co Napoleon III.

Może jaki radca zgryźliwy zarzuciłby Szekspirowi pochwały na cześć królowej Elżbiety, gdyby pośmiertna protekcja Wiktora Hugo nie była osłoniła poety angielskiego?...

Ofiarowano zatem Knighton'owi bardzo ładny plac na pomnik w ludnej dzielnicy, o kilka kroków od parku Monceau.

Mam wstręt do próżności i unikam starannie ludzi, wyobrażających sobie, iż stworzyli niebo i ziemię i uważających samych siebie za siódmy cud świata. Gdybyśmy jednak usunęli wszystkie fundacje humanitarne, w których pomyśle tkwi trochę miłości własnej, spowodowalibyśmy niesłychaną ruinę.

Pascal twierdzi, iż usposobienia chrześcjańskie człowieka—to choroba, która nas ochrania od mnóstwa pokus i wyradza uczucia szlachetne. Będąc zdrowymi, jesteśmy w stanie pięćdziesiąt razy źle zużytkować nasze siły.

Miljony są czemś jeszcze niebezpieczniejszem od zdrowia; kto więc, posiadając osiemkroć sto tysięcy franków rocznego dochodu, podlega tylko jedynemu zarzutowi, że chce zostać baronetem—niech rzuci pierwszy kamień na Knightona.

Jeśli hipokryzja jest hołdem występku dla cnoty, to pobudka, dzięki której Paryż zyskał jeden więcej pomnik, jest hołdem prozy dla poezji.

Ale ten sprytny Knighton nietylko baronetem zostanie, ręczę, że popiersie jego figurować będzie kiedyś w rodzinnym domu Szekspira w Strattford nad Avonem, przerobionym obecnie na Muzeum.

Zebrano tu wszystkie pamiątki poety, portrety jego przyjaciół i znakomitości współczesnych. Zaiste warto, by wszyscy konserwatorowie podobnych muzeów odbywali do niego pielgrzymki dla rozszerzenia widnokręgu swoich myśli...

Pogoda sprzyjała uroczystości. Nie było ciemno, a nawet słońce zabłysło na chwilę.

Zwykle odsłaniają pomniki w ostatniej chwili; tym razem jednak dzieło rzeźbiarza Fournier'a było już odkryte.

Pomnik przedstawia Szekspira z książką w ręku i pochyloną głową, wyglądającego raczej na aktora, niż na autora.

Prezes rady municypalnej zaczął czytać przez zęby mowę, w której chwali Szekspira za to, że królów krytykował.

O mało nie zapomniałem, że uroczystość rozpoczął p. Knighton, ofiarowując pomnik Paryżowi; wypowiedział to jednak taką francuszczyzną, że audytorjum kilka słów zaledwie zrozumieć zdołało.

„Będę mówił po francusku—ozwał się na kongresie literackim w Wenecji do jednego z członków stowarzyszenia—bo lubię wprawiać się w język francuski.“

Podziękowano mu w imieniu prefekta departamentu Sekwany, członek zaś akademji, p. Mezières, odczytał na cześć Szekspira mowę, która tego wieczora pojawiła się w dzienniku *Temps*; dalej p. Claretie odczytał swoją mowę, przypominając, iż we Francji wielbiciele angielskiego poety przyznawali się do niego, dlatego, że jego matka była z rodu gallów, a synowie idą za matką, nie za ojcem.

Mounet Sully wreszcie zadeklamował wiersz, którym zachwycił gapiów, nie mogących dosłyszeć mówców poprzednich.

Głosem donośnym wypowiedział mianowicie, że jak morze i niebo, tak i natchnienie granicy nie posiada.

Ciekawem jest, iż Szekspir doczekał się pomnika w Paryżu, podczas gdy Molier figuruje nad jakąś fontanną, a Kornel żadnego dotąd nie ma monumentu.

Oznajmiając radzie municypalnej o darze p. Knightona, referent, p. Richard, dodał, iż „w przeddzień wielkiej manifestacji międzynarodowego pokoju z r. 1889-go inauguracja pomnika Szekspira w Paryżu pozwoli dwom wielkim narodom połączyć się w hołdzie publicznym dla tego, co jest najtrwalszem we wszystkich krajach, t. j. dla genjuszu ludzkiego, w postaci jednego z najznakomitszych i najzasłużeńszych jego przedstawicieli“.

Szekspir z bronzu nie będzie potrzebował stawać w prefekturze policji w oddziale dla cudzoziemców...

Wł. Mickiewicz.

W sprawie czynszów od gruntów skarbowych.

Postanowieniem komitetu ministrów z d. 8-go września 1887-go r. prawo skupu czynszu, płaconego w Warszawie i na przedmieściu Praga od gruntów emfiteutycznych, których *dominus directus* jest skarb, zostało w wykonaniu swem zawieszone, a obok tego zarząd dóbr państwowych przy wydawaniu nowych konsensów zastrzega podwyższenie skali płaconego dotąd czynszu.

Fakta te wywołały usprawiedliwioną panikę pomiędzy właścicielami domów w Warszawie i na Pradze, których znaczna część wybudowana jest nie na placach własnych, ale na gruntach, należących obecnie do skarbu, i spowodowały Towarzystwo kredytowe m. Warszawy do powzięcia na ostatniem ogólnem zebraniu uchwały o przedstawienie władzy właściwej, iż podwyższenie czynszu zmniejszy bezpieczeństwo pożyczek Towarzystwa i obniży wartość listów zastawnych miejskich.

Podejmując u władzy starania o zmianę prawa, zwłaszcza o zmianę, wpływającą w skutkach swych na zmniejszenie dochodów skarbowych, trzeba koniecznie wystąpić z odpowiednim zasobem przygotowania i znajomości przedmiotu, nie można argumentacji zamykać w ciasnych granicach stosunków lokalnych, ale trzeba wiedzieć i korzystać z tego, co w danej sprawie dzieje się po za rogatkami Warszawy; trzeba wiedzieć, czy sprawa ta była kiedyś już gdzieindziej podniesioną, z jakich powodów i z jakim skutkiem.

Otóż sprawa podwyższenia czynszu od gruntów emfiteutycznych bynajmniej nie jest nową i właściciele domów warszawskich nie będą pierwsi, którzy kwestję tę przed forum władzy wyprowadzili. Już przed kilkunastu laty wileński bank ziemski poruszył kwestję czynszową, a powód do tego dał art. 10-ty ustawy banków ziemskich, którego osnowa jest następująca:

> Do zakresu czynności banków należy wydawanie pożyczek na zastaw dóbr ziemskich, tudzież nieruchomości miejskich, *stanowiących nieograniczoną własność pożyczających.*

W gubernjach środkowych Cesarstwa przepis ten nie natrafił na żadne przeszkody, po założeniu zaś banku wileńskiego, który operować zaczął na terytorjum, gdzie tak samo, jak u nas, na mocy praw dawniejszych, domy miejskie, wybudowane na własnym gruncie, stanowią wyjątek, a ogromna ich większość znajduje się na gruncie wieczysto-dzierżawnym, warunek, aby zastawiane bankowi domy miejskie stanowiły nieograniczoną własność pożyczających, uczynił w miastach kredyt bankowy niedostępnym dla właścicieli domów. Bank wileński, skrępowany przez ten przepis w swej działalności, zniewolony był wystąpić do ministerjum finansów z prośbą o zmianę art. 10-go ustawy.

Żądanie swoje bank wileński usprawiedliwiał tem, że bezpieczeństwo pożyczek, udzielanych na nieruchomości emfiteutyczne, jest zapewnione przez to, że nieruchomości takie bez żadnej przeszkody przechodzą z rąk do rąk i w wypadku niepłacenia rat mogą być sprzedane w drodze publicznej licytacji, że wreszcie skarb przyjmuje nieruchomości takie, jako kaucje, przy dostawach i robotach rządowych.

Pierwszy zjazd przedstawicieli banków ziemskich, któremu sprawa ta przedstawiona była do dyskusji i właściwego w ministerjum popierania, określił bliżej warunki, pod jakiemi pożyczka może być udzielona na domy, zbudowane na gruncie wieczysto-dzierżawnym, a pomiędzy innemi żądał, aby przed udzieleniem pożyczki właściciel gruntu, *dominus directus*, zgodził się na oddanie bankowi budynków w zastaw, a nadto przyjął obowiązek niepodwyższenia czynszu przez cały czas znajdowania się nieruchomości w zastawie banku.

Wymagania te zjazdu cechują nieznajomość stosunku wieczystej dzierżawy, co zresztą dziwić nie powinno, ze względu na to, iż stosunek ten w Cesarstwie jest nieznany, dlatego jednak tu je przytaczamy, iż one wywołały trafną krytykę p. ministra sprawiedliwości, która stosunek właściciela do wieczystego dzierżawcy jaknajdokładniej wyświetla i na właściwy sprowadza grunt. Otóż p. minister sprawiedliwości w opinji, nadesłanej w tej sprawie na ręce p. ministra finansów w d. 9-ym grudnia roku 1874-go za nrem 21,308, oświadcza, iż z jego strony nie zachodzi przeszkoda przeciwko zmianie artykułu 10-go ustawy banków ziemskich, uważa wszakże, że

> w wypadkach, kiedy posiadanie prawa wieczystej dzierżawy oparte jest na aktach z dawniejszych czasów, *właścicielowi gruntu nie służy prawo podwyższenia czynszu*, żądanie zatem zjazdu, aby właściciel gruntu złożył zobowiązanie niepodwyższenia czynszu okazuje się zbytecznem i mogłoby mieć zastosowanie jedynie w tych wypadkach, kiedy wieczysta dzierżawa gruntu, na którym wzniesione są zabudowania, istnieje tylko faktycznie i nie jest poparta właściwemi piśmiennemi dokumentami.

Kwestja ta w ministerjum finansów w dalszym ciągu rozbierana nie była, ministerjum bowiem uznało, iż żądanie banku wileńskiego z innego powodu na uwzględnienie nie zasługuje, a mianowicie, iż niepożądane jest rozszerzenie działalności banków ziemskich do miast,—dla kwestji wszakże, która nas obecnie zajmuje, rezultat ten jest obojętny, ważną zaś i stanowczą jest wyrażona przy tej okazji opinja p. ministra sprawiedliwości, że *przy istnieniu piśmiennych kontraktów wieczystej dzierżawy, właścicielowi gruntu nie służy prawo podwyższenia czynszu.*

Opinja w kwestji prawnej władzy, tak kompetentnej i wysokiej, jaką jest ministerjum sprawiedliwości, nie może i nie powinna być pominięta przy podejmowaniu starań w sprawie, z której okazji opinja ta wyrzeczona została; powołanie się na nią nie pozostałoby pewnie bez skutku na rezultat starań właścicieli domów warszawskich i może silniej, aniżeli inne argumenta, przechyliłoby szalę na korzyść niepodwyższenia czynszu od gruntów skarbowych.

W drodze procesu sądowego opinja ta może pozostać bez wpływu na los sprawy, bo ona nie jest ani prawem, ani jurysprudencją sądową,— w drodze zaś prawodawczej, do której uciekło się Towarzystwo kredytowe m. Warszawy, opinja ta, pochodząca od władzy, wywierającej bezpośredni wpływ na stanowienie praw, może być stanowczą i rozstrzygającą.

J. Kirszrot-Prawnicki.

Z EPIGRAMATÓW.

Głęboki umysł mędrca z swojego ogniska,
Jak brylant, różne barwy i odblaski ciska,
Lecz choć mieni się ciągle w świateł barwnej zorzy,
Z pojedyńczych odblasków harmonja się tworzy.

Mózg zaś pedanta, nakształt brukowych kamieni,
Tęczowemi ogniami nigdy się nie mieni,
I w tem dumę pokłada: że wciąż jednej miary,
Zawsze jest konsekwentnie bezbarwny i szary.

El...y.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wied.* dowiadują się, że w ministerjum sprawiedliwości opracowano nową ustawę, tyczącą się obrońców prywatnych. Według nowych przepisów, świadectwa na prawo stawania w sądach mają być wydawane tylko przez sądy okręgowe, a program egzaminów zostanie rozszerzony. Aby uzyskać prawo prowadzenia spraw włościańskich, osoby interesowane winne będą złożyć świadectwa od komisji do spraw włościańskich.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości przygotowało szereg przepisów, tyczących się skróconej procedury w sprawach o przekroczenia ustawy akcyzowej.

— Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt przepisów sanitarnych, mających obowiązywać fabryki i zakłady przemysłowe. Nowe przepisy zamierzono niebawem wprowadzić w życie.

— *Swiet* donosi, iż przy balotowaniu w petersburskiej akademji medycznej prof. Mierzejewskiego, który niedawno ukończył 25 lat swej pracy lekarza psychjatry, postanowiono ogromną większością głosów zatrzymać go na nowe pięciolecie na katedrze psychjatrji.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tabelę zmienionych cen normalnych diesiatiny gruntu w taksie banku włościańskiego dla gubernji mińskiej.

= *Swiet* donosi, iż ponieważ kontrabanda spirytusu z Prus ustała, przeto departament podatków niestałych zamierzył zmniejszyć skład osobisty straży karczemnej na granicy pruskiej.

= Wymiana starych biletów 5 rublowych na nowe rozpocznie się w banku państwa z d. 27-ym b. m.

= *St.-Pet. Herold* donosi, iż w ministerjum finansów podjęto kwestję obłożenia akcyzą przy pomocy banderoli sody i wód mineralnych.

= P. o. oberpolicmajstra zwrócił uwagę, iż sprawy, dotyczące poszukiwań stałych mieszkańców m. Warszawy, których miejsce pobytu nie jest wiadome, prowadzą się niewłaściwie i do pożądanego rezultatu nie wiodą. Cała dotychczasowa formalność tych poszukiwań zasadza się na tem, iż często poszukuje się osób, które np. na krótko opuściły miasto, albo które zmieniły mieszkanie, zaniechawszy meldowania się itp. Dla zapobieżenia więc tym niewłaściwościom zostało poleconem: 1) otrzymawszy wiadomość o samowolnem przez daną osobę opuszczeniu miejsca zamieszkania, natychmiast należy zarządzić śledztwo przez wybadanie właściciela domu lub rządcy, oraz krewnych, lub nawet sąsiadów i znajomych; 2) rezultat takiego śledztwa, z zabezpieczeniem mogącego się okazać majątku, jak również metrykę zaginionego, należy składać w kancelarji zarządu policyjnego; 3) z osób, powracających z niewiadomego pobytu, należy spisać bezzwłocznie szczegółowe protokóły; 4) co do zaginionych niestałych mieszkańców, odnośne dokumenta i protokóły należy odsyłać do właściwej władzy w miejscowości, z której był brany pasport i 5) wreszcie służba policyjna obowiązaną jest przedsiębrać środki dla wyszukania osób, dopomagających do ucieczki, zwłaszcza tych, które dopomagają ukrywać się popisowym, uciekającym przed wypełnieniem powinności wojskowej.

= Z zestawienia statystycznych danych o chorobach zakaźnych w miesiącach sierpniu i wrześniu r. b. p. o. oberpolicmajstra doszedł do wniosku, że wypadki szkarlatyny u dzieci i procent śmiertelności w ostatnich czasach cokolwiek się powiększył. Uważając, że to zwiększenie należy przypisać nadejściu zimna i niedozoru nad dziećmi wśród biedniejszej ludności, oraz celem zapobieżenia rozwojowi szkarlatyny. p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym, niezależnie od bezwarunkowego dopilnowania, aby miejsca ustępowe były do gruntu oczyszczane, wzmocnić ogólny nadzór pod względem sanitarnym nad domami, kanałami, rynsztokami, domagając się od właścicieli posesyj lub rządców, aby ci radykalnie dezynfekowali wszystkie miejsca, z których się mogą rozchodzić szkodliwe miazmaty. Nadto, ciż komisarze, ich pomocnicy, a w szczególności lekarze miejscy obowiązani są osobiście i jak można najczęściej, zwiedzać domy zamieszkałe przeważnie przez ludność roboczą i gdzie znajdują się szkoły żydowskie t. zw. chedery, wnikać w warunki prowadzonego trybu życia, a w razie choroby dzieci udzielić rodzicom i opiekunom odpowiednich wskazówek. O rezultatach tego nadzoru komisarze cyrkułowi obowiązani są składać co tydzień raport do urzędu lekarskiego.

= W celu ułatwienia dostępu dla publiczności, uczęszczającej do teatru Małego na Daniłowiczowskiej, na której prowadzone są roboty kanalizacyjne, p. o. oberpolicmajstra polecił egzekutorowi zarządu policyjnego rozporządzić, aby bramy ratusza były dla przejścia otwierane od godz. 6-ej do 9-ej wieczorem. Powozy mogą zajeżdżać przed bramę ratusza od placu Teatralnego.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono, iż policjant Tarasow, znalazłszy 25 rs. na moście, oddał je poszkodowanemu, od którego nie chciał przyjąć żadnej nagrody. Za ten czyn p. o. oberpolicmajstra polecił Tarasowowi wydać z sum policyjnych 25 rs. wynagrodzenia.

= Magistrat warszawski wyasygnował 4,500 rs. na sprawienie tego roku nowych przyborów pogrzebowych dla służby pogrzebowej cmentarzy rzymsko-katolickich.

= Akcjonarjusze fabryki cukru „Hermanów“ otrzymają za rok ubiegły 1887-8 dywidendę w wysokości 4%, fabryki zaś cukru „Łyszkowice“ 3%.

= Na przedłużeniu ulicy Miodowej ustawiane są obecnie latarnie gazowe po obydwóch stronach. Po usunięciu parkanu przed posesją Roeslera, urządzony zostanie chodnik betonowy. Środek ulicy będzie wybrukowany przed zimą.

= W sądzie okręgowym warszawskim sprzedano na licytacji posesję przy ul. Żórawiej nr. 1624 za sumę rs. 80,500; długów na niej ciążyło rs. 147,000.

= Ogród botaniczny zamknięty został wczoraj na przeciąg zimy. Również zamknął swoje drzwi dla publiczności ogród pomologiczny.

= P. Karol Warren, naczelnik policji angielskiej, przejeżdżał wczoraj przez Warszawę, udając się do Petersburga. Na Warrena spadła w Cesarstwie znaczna sukcesja i to jest celem jego podróży.

† Wspomnienie pośmiertne.

Z P.licy otrzymujemy żałobną wiadomość o zgonie znanego w Warszawie lekarza, ś. p. Antoniego Józefa Seemana.

Urodzony w Kurlandji d. 27-go marca 1804-go r., do szkół chodził w M tawie, nauk lekarskich od r. 1824-go słuchał w Berlinie.

W r. 1834-ym osiedlił się w mieście naszem i był tu lekarzem teatrów.

Z prac jego wymieniamy: „*De arsenici efectu*“, rozprawa na stopień, drukowana w Berlinie, „Dziecię w stanie zdrowym i chorobliwym“, r. 1842-gi, rzecz tłómaczona przez Frajdera na niemiecki, „*Von den phlogosen Krankheiten*“.

Był współpracownikiem *Tygodnika* i *Gazety lekarskiej*.

O zasługach Seemana obszernie rozpisywano się w *Bibl. warsz.* za r. 1843-ci.

Kilka jego ważnych rękopisów znajduje się w archiwum Towarzystwa lekarskiego, k.óre zapewne pomyśli o ich wydaniu.

= Przeniesienie zwłok.

W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, po odprawionej mszy żałobnej w kościele powązkowskim, przy licznym udziale bliższych znajomych, rodziny, złożono w grobie rodzinnym zwłok ś. p. Stanisława hr. Aleksandrowicza, przewiezione z Janowa podlaskiego.

Zwłoki umieszczono obok małżonki, ś. p. Wandy z hr. Jezierskich, zmarłej podczas pamiętnej katastrofy w kościele św. Krzyża.

= **Z literatury.**

* „Katalog księgozbioru, rękopisów, dyplomów, rycin, map, atlasów, fotografji, jako też osobistych dyplomów, adresów i t. p., pozostałych po ś. p. Józefie Ignacym Kraszewskim“—oto tytuł olbrzymiego tomu (650 stronic) wydanego staraniem p. Franciszka Kraszewskiego, a uporządkowanego i spisanego przez p. Michała Pawlika.

Katalog ten świeżo opuścił prasę.

W przedmowie słusznie wydawcy piszą, iż został on sporządzony przedewszystkiem dla uczenia pamięci Kraszewskiego, katalog bowiem spisał dokładnie całą spuściznę bibljoteczną i korespondencję wielkiego pisarza.

Ogółem obejmuje on 14,491 pozycyj.

Co czytał Kraszewski, do jakich dzieł się uciekał po informacje, z jakich czerpał wiedzę i t. d. — na wszystkie te pytania katalog daje rzetelną odpowiedź.

A jednocześnie jest on niemal formalną bibljografją polską ostatnich lat kilkunastu.

Bibljoteka i zbiory mogą być nabyte w całości lub częściowo: informacyj udziela p. F. Kraszewski, przez Stary Konstantynów w Pieńkach.

Wyborny to materjał do utworzenia książnicy publicznej...

* Zaczynamy być praktyczni...

Od pewnego czasu ukazują się w naszym handlu księgarskim rozmaite almanachy, przewodniki i t. d.

Wprawdzie w porównaniu z zagranicą jest tego jeszcze bardzo mało, lecz na pochwałę wydawców przyznać należy, że każdy przewodnik lepszym jest od poprzednika, że czynimy znaczne na tem polu postępy.

Właśnie leży przed nami świeżo wydany „Informator“ na r. p.

Podzielony na 12 rozdziałów, obejmuje on kalendarz na lat 11, informacje ogólne o handlu, miarach wagach i taryfach, wykaz władz w Królestwie i Warszawie, spis 10,000 właścicieli ziemskich i spis właścicieli domów, przewodniki: Cesarstwa, Królestwa i Warszawy, oraz wykaz zakładów kąpielowo-leczniczych.

Wiele jeszcze usterek, zwłaszcza w adresach, lecz przy układzie szczęśliwie pomyślanym i redakcji starannej spodziewać się należy, iż w następnych wydawnictwach drobne te usterki będą usunięte.

Wobec istotnej potrzeby tego rodzaju wydawnictw informacyjnych życzymy przedsiębiorstwu długotrwałego powodzenia.

* W broszurce p. t. „Zbieranie roślin“ p. Wieńczysław Łoś uczy amatorów kwiatów, jak urządzać zielniki.

Polecamy tą książeczkę młodzieży szkolnej—na wakacje.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Wielki wystąpi jutro z szekspirowskim „Hamletem“, którego odtwarza p. Ładnowski.

Ofelją będzie po raz pierwszy panna Wisnowska.

W nowej obsadzie figurują nadto pp.: Kotarbiński (król Klaudjusz), Szymanowski (Polonjusz), Sikorski (grabarz) i inni.

Układ i *mise en scene* pod wieloma względami zmieniono z korzyścią dla efektu; trzy dekoracje nowe.

* W teatrze Rozmaitości jutro komedja Paillerona „Myszka“, a w teatrze Małym (przy ulicy Daniłowiczowskiej) opereta Audrana „Bettina“.

* P. Józef Mielnicki, który w rolach lekkich amantów z pożytkiem pracował już na naszej scenie, odbywszy służbę wojskową, stara się o powrót na zajmowane poprzednio stanowisko.

= Mały Raulek.

Otrzymujemy wiadomość o sukcesach Raulka Koczalskiego.

Entuzjastycznie przyjmowany w Płocku, Lublinie, Radomiu i Kielcach, mały artysta podąża obecnie do Petersburga, w drodze zaś zatrzymuje się w miastach większych, gdzie go wszędzie witają kwiaty, no i... cukierki, jak przystało na wiek koncertanta.

W Białymstoku zachwycał 200 słuchaczek instytutu panien które ofiarowały mu nuty z napisem pamiątkowym, w Grodnie, Kownie i Wilnie już na trzy dni przed koncertem bilety były rozchwytane; w Mińsku, gdzie obecnie z ojcem przebywa, brał udział w większym koncercie Towarzystwa muzycznego, dziś zaś daje koncert własny.

Z kolei Raulek koncertować będzie w Smoleńsku, Witebsku, Dynaburgu, Rydze, Pskowie i Petersburgu.

Do Warszawy wróci w grudniu.

= Wystawa przemysłowa.

Liczba uczestników przyszłej wystawy przemysłowej wciąż jeszcze rośnie.

W ostatnich dniach złożyli deklaracje:

Aleksandra Korycińska, kierująca szkołą rzemiosł w Warszawie, na wyroby tokarskie, grawerskie, koszykarskie i zabawki dziecinne; Adolf Troetzer z Warszawy na sikawki oraz pojedyncze składowe ich części; Leon Gniewkowski z Warszawy na dzwonki elektryczne, numeratory elektryczne hotelowe, ostrzegacze od złodziei, elementa różnych systemów i wyroby ślusarskie, J. Neufeld z Warszawy na łóżka żelazne i materace druciane; Józef Klinkowski z Żyrardowa na narzędzia ogrodnicze; Jan Molteni z Warszawy na aparata i przyrządy automatyczne, zapobiegające wylewowi wody w zlewach kuchennych, oznaczające przybór wody w rzekach, oraz zabezpieczające m yny wodne i inne miejsca zagrożone wylewem wody; Juljan Adolph na pawilon żelazny, kuty, ażurowy, sikawki ogniowe, pompy i pulsometry, Bronisława Marja Malinowska z Warszawy na dwa ekrany malowane na szkle i wazon porcelanowy; Edmund Dowbór z Ostrowca na cegłę ogniotrwałą i glinkę; Aleksander Ciszewski z Warszawy na nowy sposób dawania stiuków i tynków na murze i drzewie; Juljan Miller z Warszawy na gry i zajęcia pedagogiczne, zastosowane do metody Froebla i własnego pomysłu.

Wyroby włościańskie obesłane będą jeszcze przez pp. Marję Karczewską z Kątów pod Nowomińskiem.

Lista dotąd otwarta...

= Po latach trzydziestu.

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie koleżeńskie dawnych praktykantów gospodarskich, którzy w r. 1858-ym, po ukończeniu studjów agronomicznych w dobrach Ślubin, rozeszli się w różne strony kraju.

Ślubin był podówczas istną szkołą rolniczą w znaczeniu praktycznem i liczył zawsze kilkunastu młodych, przygotowujących się do zawodu ziemiańskiego agronomów.

Najwięcej praktykantów było w r. 1858-ym i młodzieńcy, przed rozejściem się, upamiętnili pożegnanie wspólną ucztą, oraz zbiorową fotografją.

Postanowiono zebrać się znów po latach 30-tu w Warszawie i to w smutnej miejscowości, bo na cmentarzu powązkowskim pod arkadami katakumb.

Termin ten przypadł właśnie w sobotę i w oznaczonem miejscu, o godz. 10-ej rano, zeszło się na cmentarzu 11 osób, wszystkich zaś przy rozstaniu było 20-tu.

Towarzysze, przeczekawszy całą godzinę i nie mogąc już liczyć, aby ktoś więcej przybył, udali się do miasta.

Okazało się, że zpośród 9-iu brakujących, sześciu już nie żyje, o jednym wiadomo, iż przebywa w Ameryce, a co do dwóch nikt nie umiał dać wyjaśnienia.

Na wniosek p. D., właściciela Gaju w kaliskiem, zebrano 1,500 rs. z przeznaczeniem dla towarzysza, przebywającego w Ameryce, którego położenie ma być nadzwyczaj krytyczne.

Po spełnieniu tego pięknego czynu pomocy koło

żeńskiej, spędzono resztę dnia na wesołej i ożywionej pogawędce, a nazajutrz wszyscy zebrali się, o godzinie 9-ej rano, w kościele po-pijarskim, zkąd udano się do fotografa.

Całą niedzielę dawni towarzysze spędzili wspólnie, a rozstając się przyrzekli zebrać się ponownie za lat pięć, również na cmentarzu powązkowskim.

= Posiedzenie.

W dniu onegdajszym liczne, bo około stu majstrów liczące, zgromadzenie stelmachów odbyło sesję kwartalną w mieszkaniu starszego, p. Tyslera, pod przewodnictwem komisarza urzędu, p. Zakrzewskiego.

Liczbę majstrów cechowych powiększył wykwalifikowany w tym zawodzie czeladnik, Józef Szarżyński, który przedstawił na „majstersztyk" karetę podwójną.

Ubiegającemu się o tytuł i stopień majstra czeladnikowi kołodziejskiemu, Feliksowi Górskiemu, zadano na „majstersztyk" osiem kół, które ma wykonać pod kontrolą pp. Grzegorza Wisbauma i Antoniego Trzecianowskiego.

Zapisano też 10-ciu uczniów, wyzwolono 6-ciu czeladników.

W ciągu kwartału sprawozdawczego zgromadzenie miało dochodu 996 rs., wydało 159 rs., posiada więc obecnie 836 rs., oprócz 800 rs. na hypotece magazynu drzewa rękodzielników warszawskich.

= Chorągiew górników.

Na wystawie salonu spółki malarskiej zwraca uwagę nowa chorągiew górników z Dąbrowy.

Postać patronki św. Barbary haftowana jest jedwabiem różnokolorowym na adamaszku ponsowym w deseń.

Hafty są roboty znanej z wystaw warszawskich p. Józefy Bierzyńskiej.

= Aktorzy bez sceny.

Grono zdolniejszych aktorów i aktorek prowincjonalnych, czasowo pozbawionych miejsca w towarzystwach dramatycznych, zamierza wystąpić w naszem mieście z własnym koncertem.

W program wieczoru czy też poranku wejdzie jednoaktówka, deklamacja, śpiew, a nawet gra na fortepianie.

Koncertanci starają się o lokal, poczem ogłoszą szczegóły w afiszach.

= W zapomnieniu...

Dowiaeujemy się, że ceniona niegdyś artystka dramatyczna sceny naszej, Matylda Gąsowiczowa (Pero), dni swojej starości spędza na łożu boleści, w zupełnem od świata zapomnieniu...

Klęski posypały się na jej głowę, jak gdyby z rogu obfitości.

Śmierć męża, nieuleczalna choroba zięcia, niebezpieczna słabość córki i wnuka, a wreszcie obłożna choroba jej samej sprowadziły w progi jej domu krańcową nędzę.

Ci, którzy przed laty nie szczędzili artystce wieńców i okłasków, zapewne wejrzą w jej stan opłakany.

Adres: Pańska nr. 19.

= Taki ich los!...

Słynny i dobrze cyrkomanom warszawskim znany jeździec Cook uległ w Libawie smutnemu wypadkowi.

Wyjeżdżając po skończonym numerze z areny, Cook uderzył się tak nieszczęśliwie o sterczący hak w murze, iż w dwóch miejscach złamał nogę.

Karjera cyrkowa naturalnie już skończona.

Podobnemu losowi uległ i komik Waldeman, znany u nas jako „głupi August", dziś zdolny już tylko do pomagania w scenach komicznych bratu swemu Didierowi.

= Znaczna strata.

W tych dniach pani K. odebrawszy z pralni wyprawną bieliznę swej córki, spostrzegła, iż wszystkie obrusy, prześcieradła, poszewki itp. zamieniły się w istne łachmany.

Pani K. nie chcąc tracić około 300 rs., tyle bowiem bielizna kosztowała, zwróciła się do składu ze słuszną pretensją.

Pralnia pieniądze zwróciła, przyczem okazało się, iż powodem zniszczenia bielizny było niedbalstwo, czy też nieumiejętność nowego kierownika blicharni, który przy bieleniu płótna dał nieproporcjonalną ilość chemikalij.

Pośpiesznie wycofano wszystko płótno z tego blichu, na czem fabryka straciła około 40,000 rs.

Sprawca tej straty został natychmiast usunięty.

Był to cudzoziemiec, sprowadzony... z nad Menu.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Adam Malinowski, zamieszkały na Nowej Pradze, pod wpływem rozwiniętego obłędu umysłowego dopuścił się czynu, który mógł wywołać tragiczne następstwa.

Malinowski, obudziwszy się około godziny 2-ej, przyszedł cichaczem do łóżka żony i zanim rozespana zmogła się zorjentować, związał ją i zatkał usta prześcieradłem.

To samo uczynił z 12-letnią córką.

Następnie, zapaliwszy świecę, przytknął płomień do pościeli, na której znajdowała się obezwładniona żona.

Na szczęście przy tym zbrodniczym zamachu Malinowski przewrócił krzesło, a łoskot obudził śpiącego w sąsiedniej izbie współlokatora, Józefa Kiedrzyńskiego, robotnika kolejowego.

Kiedy Kiedrzyński wszedł do izby, odrazu zrozumiał sytuację.

Silny człowiek, nie bez trudności zdołał obezwładnić szaleńca, a następnie ugasił płonącą pościel.

Malinowska, oprócz bolesnego sparzenia nogi, innego szwanku nie poniosła.

Obłąkanego, po przejściu ataku furji, odwieziono do szpitala.

= Kradzieże.

Wśród nocy pod nrem 1-ym przy ul. Gnojnej, w sklepie Moszka Fanera, spełniono kradzież z włamaniem; złodzieje zabrali 200 funtów farb, 100 funtów knotów, 20 pak ze sznurami, a nadto kilkadziesiąt rubli w gotówce; poszlakowanego o udział w kradzieży stróża domu aresztowano.—Na dworcu kolei wiedeńskiej pani Matyldzie Zielińskiej, obywatelce z sochaczewskiego, wyciągnięto portmonetkę ze 180 rublami; poszkodowana zauważyła kradzież już w wagonie, w chwili, gdy pociąg odchodził.—Przy ul. Żelaznej pod nrem 78-ym Szymonowi Ajzenbergowi skradziono ze skrzyni uprząż na konie, wartości 100 rs.

= Z ulicy.

Przy ścianie domu pod nrem 74-ym na Nowolipiu podniesiono jakiegoś człowieka.

Nieznajomy, nie odzyskawszy przytomności, niebawem życie zakończył.

Zwłoki przewieziono na cmentarz powązkowski do domu przedpogrzebowego, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Awanturnicy.

Na Długiej szewc, Chyziński, oraz mularze: Michał Trojanowski i Stanisław Lewandowski, wszczęli bójkę.

Policjanci: Biełousow i Baranowski, przy rozdzielaniu awanturników zostali przez nich mocno pobici.

= Trzech Stanisławów.

W dniu wczorajszym w szynku pod nrem 18-ym na Solcu wynikło krwawe starcie.

Robotnik, Stanisław Cubrzyński, zaczepiony przez jakichś dwóch podpiłych ludzi, aby z nimi wypił kolejkę, zaprosin tych odmawiał, usiłując wyjść na ulicę.

Wówczas awanturnicy rzucili się na Cubrzyńskiego, który został tak ciężko pobity i poraniony, że niebawem stracił przytomność.

Cubrzyńskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Napastnicy, Stanisław Kozłowski i Stanisław Dobrowolski, zostali aresztowani.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu Długiej i Przejazd dwie dorożki, nr. 718 i nr. 1110 najechały na siebie.

W skutek silnego wstrząśnienia, pasażerka, siedząca w pierwszej dorożce, pani Polakiewiczowa, zamieszkała pod nrem 11-ym na Bonifraterskiej, wypadła i boleśnie się potłukła.

Dorożkarzy: Jana Dąbrowskiego i Antoniego Mętlaka, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na Smoczej Josel Rotenband, najechany przez dorożkę nr. 1713 upadł i poniósł tak bolesne obrażenia, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Rozbiegane konie.

Dziś, przed południem, na Długiej rozbiegały się konie, zaprzężone do wozu z dystylarni Mokiejewskiego, a pozostawione bez nadzoru.

Rumaki, skręciwszy na Miodową, w szalonym pędzie przewróciły dorożkę nr. 371, której woźnica, Antoni Gorzyński, poniósł bolesne obrażenia.

Dopiero na rogu Senatorskiej i Miodowej Maksym Sydor zdołał powstrzymać rozhukane konie.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 24-ym na Miłej wynikł na poddaszu ogień.

Ktoś z lokatorów spostrzegł dym i zaalarmował stróża.

Dzięki energicznemu ratunkowi, pożar bez wzywania straży stłumiono.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa.** W d. 10-ym b. m. nastąpiło tu uroczyste otwarcie wystawy archeologiczno-bibljograficznej w Stauropigji. Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem w cerkwi uspeńskiej; celebrował ks. metropolita Sylwester w asystencji kanoników. Po nabożeństwie przeszli zgromadzeni do domu pod nr. 3-ci przy ulicy Ruskiej, należącego do instutu stauropigjańskiego, a w którym wystawa zajmuje pierwsze piętro. Tu powitał pp. marszałka krajowego i namiestnika senjor stauropigiji, dr. Iz. Szaraniewicz. Wystawa trwać ma trzy miesiące, a zawiera rzadkiej piękności okazy, jak: ornaty, dalmatyki, pasy, kapy, monstrancje, kielichy, kosztowne materje i tkaniny, sadzone drogiemi kamieniami wizerunki Chrystusa i świętych, dyplomy królów, księgi kościelne, portrety stare, obrazy cenne i t. d., zebrane przez prof. Szaraniewicza.

× **W sprawie kukizowskiej.** Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż po zamknięciu śledztwa urzędowego w sprawie kukizowskiej, które nastąpiło w tych dniach, rodzina oskarżonych, najgruntowniej przekonana o niewinności tych ostatnich, otworzyła śledztwo na własną rękę, w celu wykrycia rzeczywistego winowajcy. Śledztwo powyższe osiągnęło już pewne rezultaty.

× **Czy to prawda?** Jedna z berlińskich gazet daje taką miłą notatkę o teatrze polskim w Poznaniu: „Teatr polski w Poznaniu bankrutuje od bardzo dawnego czasu, tak, że z żelaznego funduszu 40,000 marek bardzo mało już pozostało. Z tego powodu rada zarządzająca teatru postanowiła teatr polski wydzierżawić „niemieckiemu przedsiębiorcy" na pięć miesięcy. Zamiar dawania opery przez to towarzystwo został przez publiczność poznańską „z wielką radością" powitany, a także entrepryza ta ma zupełnie zapewnioną przyszłość." Niestety!

× **Zakazane koperty.** Pangermaniści austrjaccy wprowadzili między sobą w użycie koperty, otoczone trójkolorową obwódką czarną, czerwoną i złotą, zalepiane pieczątką, na której wypisano słowa, wyrzeczone niegdyś w reichstagu przez ks. Bismarka: „My, niemcy, Boga jeno lękamy się, zresztą niczego na świecie." Oczywiście ministerjum austrjackie zabroniło wysyłki listów, zaopatrzonych w podobne koperty.

× **Niezadowolony.** Filar sceny niemieckiej, artysta Sonnenthal, prowizoryczny dyrektor Burgteatru, zażądał od intendentury jaknajrychlejszego uwolnienia go od kierownictwa sceną. Złośliwi utrzymują, iż przyczyną podania się do dymisji Sonnenthala było nieudzielenie mu orderu z okazji otwarcia nowego Burgteatru. Niepierwszy to jednak raz głośny artysta żąda uwolnienia od pełnienia obowiązków, które przyjął na siebie zastępczo po usunięciu się Wilbrandta. Kierowanie sceną zabiera mu zawiele czasu i odrywa od pracy nad sztuką.

× **Kosztowny podarunek.** Cesarz austrjacki przesłał pułkowi pruskiemu huzarów, którego jest właścicielem, mundury, obkładane futrem. Otrzymali je każdy żołnierz i oficer w pułku. Kosztowny podarunek!...

× **Sniegi.** Jedna z rodzin tutejszych, bawiąca na kuracji w Baden-Baden, donosi nam, że spadły tam ogromne śniegi. Przestraszona publiczność gwałtownie miejscowość tę opuszcza.

× **Koszta podróży.** Londyńskie pismo *Truth* oblicza koszt podróży cesarza Wilhelma do Austrji i Włoch na przeszło 800,000 marek. Szczególniej podarunki wyniosły wiele. Cesarz zabrał z sobą: 80 pierścieni z djamentami, 150 gwiazd srebrnych i 50 szpilek do krawatów, wszystkie bogato brylantami zdobne, 30 bransolet, również z djamentami, 6 pysznych szpad, 30 wielkich fotografij, przedstawiających cesarza, cesarzowę i dzieci ich, wszystkie w złotych ramach, 30 złotych zegarków z łańcuszkami, 100 pugilaresów na cygara, opatrzonych w złote monogramy i herby cesarza, nadto 20 gwiazd z brylantami orderów: czarnego i czerwonego orła.

× **Zawcześnie.** Dzienniki rozniosły po świecie wiadomość o śmierci Schleyera, twórcy volapüku, a my za nimi, pokazuje się zawcześnie. Schleyer żyje, a fałszywa wieść o jego zgonie rokuje mu, jak powiadają, długie życie.

× **Sanki Napoleona I go.** W pewnym domu na ulicy Krzyżowej w Dreznie, który niegdyś przez poselstwo francuskie był zajmowanym, przechowywano dodziśdnia sanki, na których Napoleon w r. 1812-ym odbył drogę z Rosji do Drezna. Obecny właściciel tej pamiątki, hr. Kleist von Loss, historyczne sanki podarował miastu Droznu.

× **Si non e vero...** Złośliwy żart rozpuściły w tych dniach dzienniki niemieckie, dotyczący armji francuskiej. Ministerjum wojny miało wydać mianowicie rozporządzenie, znoszące patrol, złożony z 4-ch żołnierzy i podoficera, który codziennie wieczorem przechodził od fortu Valérien pod Paryżem do dworca kolejowego w Suresnes. Owóż pokazuje się, iż patrol powyższy, wysłany po raz pierwszy podczas oblężenia Paryża w r. 1871-ym, w którym to czasie był bardzo na swojem miejscu, przez całe lat siedemnaście następnych bezpotrzebnie co dnia z fortu do dworca wędrówki odbywał. Trzeba było dopiero Freycineta, aby zniósł. Oczywiście za żart jedynie powyższą wiadomostkę uważać należy.

× **Wyznanie.** Dyrektor policji londyńskiej, sir Karol Warren, ogłosił właśnie roczne sprawozdanie ze stanu służby bezpieczeństwa w stolicy Anglji. Sprawozdanie to z powodu napadów, na jakie narażona jest policja londyńska wobec świeżo popełnianych zbrodni, szczególnej nabiera wagi. Pokazuje się z niego, iż cały skład służby liczy 12,460 osób, który jednak z powodu chorób i innych przyczyn redukuje się do liczby 8,773 policjantów; z tych 5,200 odbywa służbę nocną od godz. 6-ej wieczorem do 6-ej rano. Przestrzeń, przez policję strzeżona, wynosi 688 mil kwadratowych angielskich. Na utrzymanie służby bezpieczeństwa Londyn płaci corocznie 737,351 f. st., do czego skarb dodaje jeszcze 575,141 f. st. Od r. 1849-go, w którym Londyn liczył 2,473,758 mieszkańców, do dziś, gdy liczy ich 5,476,447, liczba konstablów nie zmieniła się, wynosi stale 5,200. Od owego czasu zbudowano 500,852 nowych domów, a 3,463 budują obecnie. Oczywiście w podobnych warunkach policja z należytą sprężystością działać nie jest w stanie.

× **Na złodzieju czapka gore.** *A.* spotyka się z przyjacielem swoim *B.*, starym kawalerem. — *A.* Co się tobie stało? Zdaje się, nie jesteś w humorze. — *B.* Wyobraź sobie, co mnie spotkało, wsiadam do tramwaju, a tu jakiś młody człowiek ustępuje mi swojego miejsca. — *A.* No i cóż w tem złego?—*B.* Złego nic, ale przecież nie jestem tak stary, żeby mi aż miejsca ustępowano.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Franciszek **Ziemoński**, b. urzędnik b. Banku Polskiego, przeżywszy lat 62, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 21-go października r. b.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied. zapewniaja, iż wewnętrzny stan rzeczy w Serbji coraz groźniejszy przybiera charakter dla króla Milana.

„Bez względu na urzędowe zaprzeczenia, upadek ministerjum Christicza jest prawie nieunikniony. Fermentowanie umysłów widocznem staje się szczególniej wśród mas ludowych i duchowieństwa. Król zamierza widocznie zaraz po powrocie swoim do Belgradu przystąpić do rozwiązania sprawy rozwodowej. W tym celu trwa dalej oczyszczanie konsystorza od osób przychylnych królowej. Silne wrażenie zrobiło uwięzienie prawie przemocą w jednym z odległych klasztorów biskupa Nikanora, który jednak nie myśli pogodzić się z takiem postępowaniem rządu. Zwrócił się on w tych dniach do synodu z obszernem memorandum, w którem wyłożył swój pogląd na rozwód. Nawet stronnicy Garaszanina, po uczynionej temu ostatniemu naganie, wykazują nader wrogi nastrój względem króla, a sama partja austrofilska, po powrocie Milana, zamierza postawić wniosek o zupełnem uchyleniu się od działalności politycznej. Jednem słowem, położenie króla jest trudniejsze, aniżeli było kiedykolwiek i nie jest niemożebnem, aby w najbliższej jeszcze przyszłości wypadki serbskie przyjęły dla niego fatalny obrót."

Również o sprawach serbskich mówi *Now. wr.* Dziennik petersburski, zaznaczywszy, iż przedtem lud serbski nie był nigdy zadowolony z polityki króla Milana, choć jeszcze miał nadzieję, że stosunki mogą się zmienić, pisze:

„W obecnej chwili nadzieja ta zniknęła. W stosunku do polityki dowiedziono, że austrofilstwo króla Milana nie jest bynajmniej rezultatem rad i wpływu takich agitatorów politycznych, jak Garaszanin i jego stronnicy, lecz że pochodzi ono z uczucia osobistego, dochodzącego do takiej siły, że w imię jego król nie cofnie się przed niesłychanym skandalem rozwodu z królową, której jedyną winą jest to, że uważa się za russką. Lecz to jeszcze nie wszystko. Sposoby, któremi w ostatnich czasach dobijał się król Milan swego celu, zmuszają do podejrzewania, że znajduje się on w nienormalnym stanie moralnym, który w niedalekiej przyszłości może go uczynić zupełnie niezdolnym do zajmowania tronu serbskiego. Ta perspektywa możebnej w niedługim czasie zmiany rządu powinnaby koniecznie skłonić do zastanowienia się najbardziej nawet oddanych królowi sług jego. Przykład Garaszanina jest pouczający. On, który był najbliższym i najzaufańszym doradcą króla Milana, nie odważył się popierać króla w jego procesie rozwodowym, a nawet uznał za stosowne pozyskiwać względy królowej Natalji, wysławszy jej depeszę gratulacyjną w dzień urodzin. Co było dalej, powszechnie wiadomo. Na wyrażone ze strony króla niezadowolenie Garaszanin odpowiedział tem, że wyrzekł się kierownictwa swej partji, pozostawiwszy jej swobodę działania i usunąwszy się od spraw politycznych. W szczerość tego usunięcia się nikt zapewne nie uwierzy. Zdaje się, iż Garaszanin przedsięwziął poprostu środki, aby mieć możność powrotu na arenę polityczną po tych zmianach, które uważa nietylko za możliwe, lecz i bliskie."

Grażdanin poświęca słów kilka Bułgarji:

„Korespondent wiedeński gazety *Times* donosi, że ks. Ferdynand koburski, czasowo pozostający w Bułgarji, skarżył się na stosunek wielkich mocarstw do agitacji bułgarskiej w Macedonji. Oświadczył on, że mocarstwa, nie popierając tej agitacji, tem samem zmniejszają jego popularność, a nawet podkopują trwałość jego tronu.

„Rezultatem tych skarg ks. koburskiego było to, że reprezentanci Anglji, Włoch i Austrji (o Niemczech korespondent nie wspomina) otrzymali instrukcje od swoich rządów, aby na przyszłość nie unikali przyjęć oficjalnych i, chociaż nie powinni uznawać legalności pobytu księcia w Bułgarji, niemniej jednak mogą przyjmować jego zaproszenia w pałacu i t. d.

„Słowem, nie ma złego bez dobrego. Księciu zalecono, aby wraz ze Stambułowem siedział spokojnie, lecz z drugiej strony zrobiono krok naprzód na drodze uznania księcia Ferdynanda panującym. Ciekawą jest rzeczą, iż Niemcy trzymają się tutaj na stronie, jeżeli można wierzyć wiadomościom wspomnianej gazety."

Nieco znów dalej czytamy:

„W tej samej gazecie czytamy o entuzjastycznem przyjęciu ks. Ferdynanda w Filipopolu. Jednocześnie jednak z tak nieprawdopodobną wiadomością dochodzą inne, że armja bułgarska, której oficerowie już od dwóch miesięcy nie otrzymują żołdu, zaczyna szemrać. Z tej krótkiej wiadomości należy wnosić, że położenie rzeczy w Bułgarji wcale nie jest tak pomyślne dla porucznika węgierskiego, który stara się odgrywać rolę księcia."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go października. *(T. Aj. p.)*— Według depeszy *Grażdanina* z Baku, Najjaśniejsi Państwo przyobiecali deputacji turkmenów, którzy odprowadzali Ich C. Mości w niedzielę wieczorem do dworca kolei, że ich odwiedzą.

Wiedeń 23-go października. *(Tel. pr. K. W).*— Dyrektorem teatru nadwornego ma zostać baron Berger, dotychczasowy długoletni sekretarz tej instytucji.

Wiedeń 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Dzienniki dowodzą, że rozsiewane tendencyjnie alarmy z powodu wrzekomego gromadzenia wojsk obcych nad granicą austrjacką, mają jedynie na celu usposobić przychylniej parlament wobec przygotowywanych przez rząd dalszych projektów reform w armji, obciążających znacznie budżet państwa. Do żadnych obaw politycznych w obecnej chwili nie ma powodu.

Berlin 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Hrabia Herbert Bismark bawi we Friedrichsruhe.

Paryż 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Król Karol wirtemberski przyjęty został w Nizzy gwizdaniem, tudzież okrzykami: *„A bas les prussiens!"*

Paryż 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Ostatni numer pisma humorystycznego *Grelot* został skonfiskowany za karykaturę, przedstawiającą cesarza Wilhelma w podróży do Włoch. *Aj. półn.)*

Paryż 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Osoby, które w Hawrze zdarły orła niemieckiego z konsulatu, były pijane. Ten ich stan usprawiedliwia wypadek, który nie będzie miał dalszych następstw.

Paryż 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Minister finansów wnosi projekt pobierania podatku w wysokości 1% od dochodu z majątku odziedziczonego, a w wysokości ½% od zarobku. Dochód, nie przekraczający 2,000 fr. rocznie, pozostaje nieopodatkowanym. Podatek rzeczony pobierany będzie także od cudzoziemców, stale zamieszkałych we Francji. *(Aj. półn.)*

Paryż 23-go października. *(Tel. pryw. K. W.)*— Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem. *(Aj. półn.)*

Paryż 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Dzienniki zajmują się coraz żywiej sprawą rewizji konstytucji. *Temps* wyraża obawę, aby zebranie się kongresu nie doprowadziło do koalicji pomiędzy radykalistami i prawicą, która wymogłaby zwołanie konstytuanty. *(Aj. półn.)*

Paryż 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Na konferencji bulanżystów z bonapartystami znany przewódca tych ostatnich, Robert Mitchell, wygłosił mowę, w której Boulangera okrzyknął Monkiem (wskrzesicielem monarchji, *przyp. red.)*, stojącym po nad stronnictwami. „Boulanger jest Francją", zawołał Mitchell wśród oklasków swojego stronnictwa, i „będzie jej głową!"

Paryż 23-go października. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Teatr w Charleroi spłonął doszczętnie po przedstawieniu.

Londyn 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Wczorajsze posiedzenie komisji Parnella przeszło bez rezultatu. Komisja uchwaliła zgodnie z żądaniem zawezwać na świadka uwięzionego deputowanego irlandzkiego, Redmonda, pod warunkiem, że Redmond w czasie przebywania na wolnej stopie nie będzie uczestniczył w demonstracjach. Rzecznik Parnella nie zgodził się na ten warunek. Rzecznik *Timesa* nie powiedział nic nowego, przyrzekł wszakże dostarczyć dalszych dowodów autentyczności znanych listów Parnella. *(Aj. półn.)*

Madryt 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— W łonie gabinetu przyszło do porozumienia w sprawie reformy wojskowej. Przesilenie zażegnane. W grudniu zbiorą się kortezy, celem obradowania nad reformą.

Belgrad 23-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Rząd serbski zabronił odbycia projektowanych przez „Omladinę" meetingów macedońskich.

Berlin 23-go października, g. 2 m. 30 *(T. p. K. W.)* Bilety banku russkiego 216 — (wczoraj 217.90)— Bilety banku russkiego na dostawę 216.— (wczoraj 218.—.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani B.* — Zasługa niedzielnego koncertu całkowicie i niepodzielnie należy się Noskowskiemu. Istotnie, w początkach trudy około urządzenia poranku miały być podzielone, ostatecznie jednak i te przyjął na swoje barki inicjator koncertu.

— *Panu Kac.* — Z całą przyjemnością. Prosimy o adres prywatny dla porozumienia się listownego.

— *Panu Z. M.* — Najmocniej prosimy.

— *Pani J. Ch. z Chmielnej.* — Zazwyczaj sami zainteresowani.

— *Panu A. Z.* — Sztuka scenizowaną była przez jakiegoś francuza, niewymienionego na afiszu. Bez tytułu powieści nie możemy wskazać jej autora.

— *Stałemu prenumeratorowi K. W.* — Prosimy o wskazanie numeru, w którym wiadomość była umieszczoną.

— *Panu Wacławowi O.*—Przy szkole handlowej Kronenberga nie istnieje. Przy innych zakładach naukowych, o ile nam wiadomo, również nie.

— *Panu S. S. w Kaliszu.* — Dla wiadomości redakcji należy podać nazwisko osoby, której list dotyczy, i nazwę miejscowości. Zresztą sz. pan błędnie się zapatruje na sprawę. Każdy lekarz ma zupełną swobodę w wyborze systemów i metod. Nie ma ustaw—i nie mogą one być wydane—specjalnie dla lekarzy hypnotyzmu, masażu i t. p. Ustawa ogólna warunkuje tylko, iżby osoby, leczeniem się trudniące, miały stopień uniwersytecki. Umiejętność lub nieumiejętność stanowią o powodzeniu i niepowodzeniu lekarza.

GIEŁDA.

Warszawa, 23-go października.

Berlin nadesłał nam dziś szacowanie 217 w żądaniu, odpowiadające kursowi 46.07½ bez kosztów. Otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy berlińskiej. Petersburg telegrafował taksację 9.35 za Londyn. Nasza giełda, wystraszona gorszemi taksacjami, postawiła od razu wysokie żądania i osiągnęła za krótki Berlin początkowo 46.15 (równia 216.70 bez kosztów), a przy chętnym pokupie waluty przez chcące się pokryć kupiectwo, podniosła tę cenę do 46.25 (to jest 216.20 marek za 100 rubli). Różnice tworzyły 10 kop. dziś, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 65 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele z powodu wysokich żądań. Za dostawy z odbiorem stałym w d. 31-ym listopada r. b. żądano 46.55. Dostawy z odbiorem codziennym według woli sprzedającego w ciągu jednego miesiąca kupowano po 46.15 i 46.20, a z odbiorem stałym w d. 31-ym b. m. po 46.20.

W walutach obcych ruch średni.

Żądano za krótki Berlin 46.35, płacono zaś 46.15, 46.22½ i 46.25.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 45.85, 45.95 i 46.15.

Londynem długim obracano po 9.36.

Krótki Londyn chciano oddać po 9.36.

Paryż krótki chciano zbyć po 37.35, a nabywano po 37.22½.

Wiedeń krótki w żądaniu nominalnem po 77.85.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności chwiejnej.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 83.75 duże i po 83.50 małe odcinki. Otrzymano 83.25 i 83.35 za kilka tysięcy sztuk drobnych.

Nabyto kilkanaście tysięcy III em. pożyczki wschodniej po 95.50, 95.60 i 95.70, przy żądaniu 96 za wszystkie trzy emisje.

Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 237.50.

Wzięto kilka tysięcy biletów banku państwa III emisji po 97.

Nowa pożyczka 4% po 82 w zaofiarowaniu — bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 93.75 I ser. i po 92.75 cztery następne serje. Nabyto parę tysięcy I ser. w drobnych sztukach po 93.65, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 92.65, 92.60 i 92.55.

Żądano za listy zastawne m. Warszawy 96.25, 93.50, 92.50, 92.40 i 92 względnie do serji. Yapłacono 92.30 za kilka tysięcy III ser.. oraz 91.80 za kilka tysięcy ostatniej serji.

Sprzedano kilka tysięcy obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy po 88.

Sprzedano kilka tysięcy marek w banknotach po 46.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zwyżkowe. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 23-go października 1888 roku. Dowozy w dniu dzisiejszym były stosunkowo znaczne. Wskutek tego też, przy dosyć ożywionym ruchu, ceny obniżyły się nieco. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 1200 korcy. Wyborowe ziarno oddawano po 6.60 i 6.65, białą kupowano 6.50, za pstrą 6.30 i 6.35, smołną suchą zeszłoroczną, na fabrykację krochmalu po 6.20. Żyta dowieziono 700 korcy. Za wyborowe płacono po 4.20 i 4.33, za średnie po 4.15. 150 korcy dwurzędowego jęczmienia w gorszym gatunku sprzedano po 4 rs. Owies mocno, dowieziony 300 korcy, średni po 2.20, 2.25, 2.30, za lepsze rs. 2 kop. 40, 2.45 i 2.50, wyborowowego brak. Siano sprzedawano po 35, 40 i 45 kop., słomę po 22 i pół, 25 i 30 kop. za pud.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbozowych. *[illegible]* miał w ubiegłym tygodniu dowozy pszenicy bardzo pokaźne, dla krajowej usposobienie nadez spokojne i dążność zniżkowa. W ostatnich dniach nastrój był nieco chętniejszy, ceny jednak z końcem tygodnia wykazują zniżkę około 2 m. na tonnie. Dla pszenicy transito nastrój stanowczo był słaby, ponieważ Anglja uchylała się od kupna, szczególniej zaniedbane były gatunki czerwone i girka, płacono za nie ostatecznie 6—7 m. taniej. Inne gatunki 2—4 m. niżej. Obroty wynosiły 3,800 tonn. Podaż żyta była bardzo mała. Nieliczne dostawy krajowe rozkupili konsumenci miejscowi, że zaś te niewystarczały na potrzeby rynku, kupowano również żyto polskie za opłatą cła. Za towar krajowy płacono ceny bez zmiany, polskie i szczególnie russkie było nieco tańsze. Dowozy jęczmienia były małe; russki jęczmień tr. kupowano chętnie po dotychczasowych cenach. Grochu krajowego brak prawie zupełny; Królestwo Polskie nadsyłało trochę grochu na paszę, który jednak znajdował odbyt tylko po zniżonych cenach.— *W Odesie* przez cały tydzień ciągle prawie przeważał nastrój spokojny ze zniżką cen o 2 do 3% dla pszenicy ozimej we wszystkich gatunkach. Jęczmień utrzymał się względnie do cen poprzedniego tygodnia dość mocno, żyto miało popyt dobry, po cenach zwyżkowych. Dowozy były mniejsze, zapasy jednak są dość znaczne i z końcem tygodnia wynosiły 500,000 czetwierti, po większej części w pszenicy ozimej, girka i inne zboża w mniejszości. Żyta zapasy małe jęczmień gotowy rzadki; interes tym towarem powinien był być nierównie więcej ożywiony, gdyby nie różnica cen pomiędzy rynkiem odeskim a rynkami odbiorczemi. Owies bez obrotów, rośliny oleiste również, wskutek braku towaru.— *W Anglji* usposobienie dla pszenicy znacznie słabsze i ceny na wszystkich targach o 1 szyl. niższe. Na ziarno pastewne popyt chętny, szczególniej na owies, który płacono drożej.— *Londyn* w poniedziałek, pszenica spokojnie, angielska biała mocno, czerwona pół szylinga taniej, zagraniczna mocno, mąka zwyżkowo, owies stalej. Inne zboża spokojnie, mocno. We środę wszystkie gatunki zboża spokojnie, bez zmiany, silna mgła utrudniała interes. — *Liverpool* we wtorek: pszenica i kukurydza 1 d. niżej, mąka spokojnie.— *Hull*: pszenica angielska przy silnej podaży 1 szyl. taniej, sprzedaż nagranicznej utrudniona przy cenach 6 d. 1 szyl. niższych. Jęczmień na mąkę 1 szyl. drożej, za świeży angielski płacono ceny nieprawidłowe. Owies bez zmiany. Fasola i kukurydza taniej.— *Leith*: we środę miał targ stały, lecz spokojny. — *We Francji* targi prowincjonalne bardzo spokojne. — *Paryż* notuje cokolwiek wyższe ceny pszenicy i mąki. — *Belgja* w początku tygodnia miała targi słabsze, od środy jednak notowano usposobienie mocniejsze.— *Holandja* uskarża się na mały zbyt w kraju.. — *W prowincjach nadreńskich i w Westfalji* pomimo zapotrzebowań, powściągliwość w kupnie była widoczną. — *Austro-Węgrzech* eksport ożywiony i handel z południowemi Niemcami bardzo utrudniony z powodu braku wagonów. — *Berlin* miał tendencję ćłabą na żyto i pszenicę; ceny obniżyły się na obydwa te gatunki zboża o 3.50 m.—*New-York* zaznacza ceny pszenicy prawie bez zmiany i nie wytrzymujące rachunku na eksport. Notowano pod koniec w miejscu 1 dol. 9¾ cent., gdy tydzień pierwej cena dochodziła 1 dol. 13 cent. mąka o 20 cent. wyżej, to jest 4 dol. 5 cent. Przy słabym wywozie, zapasy kontrolowane powiększyły się o 750,000 buszli i wynoszą obecnie 32,260,000, gdy w r. z. o tym czasie wynosiły 31601000 buszli.

Oleje i makuchy. W handlu olejem rzepakowym nastąpiło usposobienie mocniejsze, do czego głównie przyczyniają się zapotrzebowania z Cesarstwa. Obecnie nawet bawi w naszem mieście kilku przedstawicieli tamtejszych firm, chcących zakontraktować znaczniejszej partje. Do tej chwili nie wiadomo jeszcze, czy umowy jakie zawarte zostały. W każdym razie liczne już zapytywania dowodzą, że potrzeby nie zmalały, jak to przez czas jakiś sądzono. Okoliczność ta pobudziła również wytwórców, którzy żądają cenę od 4.80 do 5 rs. za pud oleju rzepakowego wraz z beczką. Dla oleju lnianego usposobienie bez zmiany i jakkolwiek nabywcy wstrzymują się od kupna, ceny nie ucierpiały. Makuchy wciąż mocno i na wywóz zagranicę poszukiwane; za rzepakowe osiągnąć można od 80—96, za lniane o jakie 10 kop. na pudzie wyżej.

Suche produkty browarne. Handel **jęczmieniem** w ubiegłym tygodniu był bardzo ożywiony. Oprócz zwyczajnego dowozu kołowego z okolicy w ośmiomilowym promieniu, bardzo pokaźne ilości przywiozły do Warszawy koleje żelazne i statki. Za dobry jęczmień dwurzędowy płacono za korzec po rs. 4.05—4.55. Po tej cenie kupiono nawet kilka znacznych partyj, przenoszących tysiąc korcy. Za jęczmień czterorzędowy płacono rs. 3.60—3.90. **Słodu** dwurzędowego sprzedawano pud po rs. 1 kop. 65, czterorzędowego pud po rs. 1 kop. 60. Ceny na **chmiel** pozostały zeszłotygodniowe. Za krajowy w najlepszym gatunku płacono za pud 32—49 rs., za wyborowy wołyński żądano rs. 29 do 33. Lepsze gatunki wciąż jeszcze łatwiej znajdują nabywców.

Skóry wołowe ciągle bez zmiany w cenie. Skórki cielęce warszawskie od rs. 2.50 do 2.75 za parę. Prowincjonalne od rs. 22 do 23 za pud. Skóry końskie od rs. 4.50 do 6.30 za sztukę.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: I. Michalski ob. z Rypina, T. Czochański ob. z Łomży, hr. S. Aleksandrowicz ob. z Kostantynowa, M. Tołwiński inż. z Pskowa, A. Rotkiewicz inż. z Pskowa, A. Suchodolski urzędnik komory z Mławy, br. M. Jezierska obywat. z Sobień.

Hotel Europejski: Alwina Hüffer żona fabr. z Łodzi, hr. E. Fersen ob. z Petersburga, hr. T. Plater ob. z Wojciechowa, Lonis de-Stein kup. z Wiednia, Emilja Orzeszko ob. z Kowla, J. Broniewski obyw. z Ciechanowa, J. Jeager kup. z Rygi, M. Trębicka ob. z w. Kurowa.

Hotel Krakowski: bar. P. von Disterlo podpor. z Radomia, W. Uspieński komisarz włośc. z Kielc, E. Płoski obywat. z w. Sokołowa.

Hotel Niemiecki: L. Drzewiński ob. z Wojsławic, T. Wasierski ob. z Krakowa, L. Werner puszkarz z Kijowa, I. Szer ob. z Symferopola, M. Szenwic kup. z Płocka, A. Chmieliński ob. z w. Jeziorka, Ajdla Folman ob. z Nowo-Radomska, H. Rozenblum kup. z Charkowa, L. Prusak ob. z Warty, J. Magdaliński emeryt z Kijowa, W. Kalski kup. z Włocławka, M. Kryszki ob. z Ozorkowa, S. Krupowicz ob. z Wołkowyszek, F. Kutyłowski-Sokół ob. z Mińska.

Hotel Paryski: E. Firstenwoald kup. z Łęczny, J. Dobranicki kup. z Łodzi, L. Brisz fabr. z Łodzi, J. Gockowski oficer ze Szczuczyna, A. Edelman ob. z Mławy, G. Borst fabr. ze Zgierza, A. Melszer sukiennik z Łodzi, E. Kongheim aptekarz z Moskwy, R. Prusak żona kup. z Łodzi, I. Troicki podporucz. z Żelechowa, A. Kolditz kup. z zagranicy, G. Schram kupiec z Rygi, M. Rozenberg kupiec z Sierpca, A. Cukier syn kup. z Łodzi.

Hotel Rzymski: S. Biełokopytow jener.-lejtn. z Kazania, Natalja Filiborn ob. z Płocka, F. Manowski tow. prokur. z Płocka, B. Olszewski ob. z w. Lengo, K. Czernow syn pułkownika z Rygi, H. Wagl-Świderska żona urzęd. z Petersburga, J. Spiero kup. z Kenigsberga, M. Kunajew kapitan inż. z Iwangrodu, G. Klejst rad. stanu z Łowicza, A. Aramburo art. opery z Barcellony.

Hotel Saski: Marja Mickiewicz ob. z Rawy, P. Berngard ob. z Petersburga, J. Próchniewski pisarz gm., L. Defler ksiądz z Włoszczowa, L. Lipczyński ob. z Zamościa, Z. Sękowski ob. z Opatowa, Joanna Bilewicz z Wilna, Z. Truskolawski obyw. z Kielc, Anna Laszkowa córka kup. z Żytomierza.

Hotel Słowiański: E. Nejland handl. z Mitawy, K. Brodecki ob. z Łowicza, W. Kołatow dym. pułk. z Petersburga, R. Czarnecka żona urzęd. z Radomia, W. Jaźwiński dym. żołnierz z Radomia, J. Szymborski aptekarz z Łomży, J. Bujwid obyw. z Kowla.

Hotel Victoria: J. Kołzakow rotm. z Siedlec, A. Brynkien ob. z Strzybogi, R. Schaaf fabr. z Prus, K. Temmel dyr cukr. z Łyszkowic, I. Popiel ob. z Węgrowa, G. Lehner kup z Berlina, K. Fischer kupiec z Rygi, A. Sackerman kup. z Moskwy, D. Kern kup. z Łodzi, A. Rohen kup. z Łodzi, M. Richter kup. z Łodzi.

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, iż od dnia 15 (27) października r. b. rozpocznie się w tymże kantorze wymiana 5-rublowych biletów kredytowych dotychczasowego wzoru na takież bilety nowego wzoru i że dla obeznania się publiczności z nowemi biletami, takowe umieszczone zostały w gmachu kantoru w byłej sali giełdy warszawskiej. 1074

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Drogiej K.*—Bardzo chętnie, lecz dlaczego nie prędzej? Postaraj się. Uwiadom mnie kiedy? Z listu twojego nie widzę nadziei zobaczenia się z tobą tête à tête, co mi bardzo przykro. Czy mogę list napisać do ciebie poste-restante, będziesz go mogła z poczty odebrać? Proszę o odpowiedź.

3157 *M.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go października 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.35	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.36	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	93.75	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
„ „ „ V	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	83.75	—.—
„ „ małe	83.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Roś. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.—	—.—
II „ „ „ 100	96.—	—.—
III „ „ „ 100	96.—	—.—
4% nowa pożyczka	82.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 159⁷
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 29⁰
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 226
Od Listów likwidacyjnych kop. 149²
Od Obligów m. Warszawy 13⁹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 23-go października 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	620	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	635
„ „ biała . . .	—	—	650	—
„ „ wyborowa	—	—	660	665
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	420	433
„ średnie	—	—	415	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	400	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 17-go października 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 839⁴—842²) 2%
Pojed. szynk. „ „ 851⁷—854⁷)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100° „ rs. 10 kop. 40.

NASTĘPUJĄCE NOWOŚCI WYSZŁY
Nakładem i drukiem S. Lewentala w Warszawie,
Nowy-Świat Nr 41 i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rodziewicz Marja:
Straszny dziadunio, powieść nagrodzona na konkursie „Świtu" . . . . . rs. 1 kop. —
Z przesyłką pocztową . . . . rs. 1 kop. 20

Junosza Klemens:
Panowie bracia, szkice z życia szlachty zagonowej rs. 1. Z przesyłką poczt. rs. 1 kop. 20

Kraszewski J. I.:
Czarna godzina, powieść współczesna, 2 tomy rs. 2. Z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 3
Wybór Pism. Oddział V w dwóch częściach, stronnic 843 wielkiej 8-ki, zawierający powieści z czasów saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, a mianowicie: **Hrabina Cosel, Brühl** i **Z siedmioletniej wojny** rs. 2. Z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 30
Poprzednio w temże wydawnictwie naszego wyboru pism Kraszewskiego wyszły i są do nabycia:
Oddział I., zawierający „**Powieści sielskie**" poprzedzone wstępem krytycznym Kazim. Kaszewskiego: **Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła** . . rs. 1 kop. 50
Oddział II. „**Powieści szlacheckie**", poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: **Ostatni z Siekierzyńskich** i **Dwa światy** . . . . rs. 1 kop. 50
Oddział III. „**Powieści społeczne**" poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: **Boża czeladka** i **Szalona**. rs. 1 kop. 50
Oddział IV. „**Powieści z dziejów rzymskich**", poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: **Caprea i Roma** i **Rzym za Nerona** . . . . rs. 1 kop. 50
Za przesyłkę na prowincję płaci się od każdego oddziału (I—IV) po kop. 15.

Gomulicki Wiktor:
Przy słońcu i przy gazie, Szkice z Warszawy, z 36 ilustracjami Witkiewicza, Zamara i Zeydla rs. 1 kop. 50. Z przesyłką pocztową . . . rs. 1 kop. 65

Bałucki Michał:
Komedje: **Dom otwarty, Na łonie natury, Komedje z oświatą** . . . rs. 1 kop. 20
Z przesyłką pocztową . . . . rs. 1 kop. 35

Orzeszkowa Eliza:
Niziny, powieść z ilustracjami E. M. Andriollego, (ogólnego zbioru tom 37) . rs. 1 kop. —
Dziurdziowie, powieść z ilustracjami E. M. Andriollego (ogóln. zbioru tom 38) rs. 1 kop. —
Nowele: **Z pożogi, Za doliną róż, Echo, Sen Abarysa, Pokociło się i dam nogę** (ogólnego zbioru tom 39) . . . . . rs. 1 kop. —
Stare obrazki: **Turia, Hasło, Asylum, Legenda, Nieśmiertelny, Myszy morskie, Kassandra, Perła szczęścia, Z greckich podań** (ogólnego zbioru tom 40) . . . . . rs. 1 kop. —
O kobiecie (**O kobiecie polskiej, — O kobiecie indyjskiej, — Listy o kobietach**. (Ogólnego zbioru tom 41) . . . . . rs. 1 kop. —
Kilka słów o kobietach, (ogólnego zbioru tom 42) . . . . . rs. 1 kop. —
Patrjotyzm i kosmopolityzm, studjum spółczesne (ogólnego zb. tom 43) . rs. 1 kop. —
Na koszta przesyłki dzieł Orzeszkowej, należy przesyłać po kop. 20 za każdy tom.

Prenumeratorzy **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści** lub też **Bibljoteki najcelniejszych utworów literatury Europejskiej**, płacą w Warszawie zamiast rs. 1, tylko kop. **65**, a z przesyłką na prowincją zamiast rs. 1 kop. 20, tylko kop. **85** za każdy tom.

Wyszłe w latach 1884, 1885 i 1886 serje taniego zbiorowego wydania dzieł **Orzeszkowej** znajdują się w dostatecznym zapasie na składzie i nabywać je można na warunkach następujących: pojedyńczemi tomami, licząc po **rublu** tom, lub serjami po 12 tomów odrazu, za które płaci się **tylko** rs. **9** kop. **60** zamiast rs. 12. Nabywający zaś odrazu tomów 24 lub 36, jeszcze większe mają ustępstwo, bo za 24 tomy płacą **tylko** rs. **17**, a za 36 tomów rs. **25** kop. **50**. Na przesyłkę pocztową dopłaca się do 12 tomów rs. 1 kop. 40, do 24 tomów rs. 3, a do 36 tomów rs. 3 kop. 50; przy wysyłce zaś pojedyńczego tomu kop. 20.

Wyszłe w latach 1884—86 trzy serje składają się z 36 tomów i zawierają następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość."—„Z życia realisty."—„W klatce."—„Na prowincji", tomów 2.—„Pamiętnik Wacławy," tomów 4.— „Pan Graba," tomów 3.—„Cnotliwi."—„Wesoła teorja i smutna praktyka."—„Na dnie sumienia," tomów 4.—„Marta." — „Eli Makower," tomów 3.—„Rodzina Brochwiczów," tomów 2.—„Pompalińscy," tomów 2. — „Marja."—„Meir Ezofowicz," tomów 2.—„Sylwek Cmentarnik."

Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I. „Początek powieści." — „Rozstajne drogi." — „Syn stolarza." — „Obrazek z lat głodowych." — „Szara dola."—Tom II.: „Stracony."—„Dziwak."—„Pani Luiza."—Tom III.: „Sielanka nie różowa."—„Daj kwiatek." — „Zefirek." — „Złota nitka." — Tom IV.: „Juljanka."— „Czternasta część."—„Silny Samson."—Tom V.: „Milord."—„Widma." — „Bańka mydlana." — Tom 36 zawiera powieść pod tytułem „Zygmunt Ławicz i jego koledzy".

Zlecenia z prowincji Księgarnia nakładowa uskutecznia nie tylko za uprzedniem nadesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. 1641r

Dla młodzieży szkolnej
jako pomoc w nauce, polecają się polskie książki szkolne wydane nakładem **Okręgu Naukowego Warszawskiego**, a obecnie **w cenie zniżone.**

Gramatyka łacińska kurs II. opr. kop. 50 zniż. kop. 20
Gramatyka łacińska kurs III. opr. kop. 60 zniż. kop. 20
Arytmetyka kurs I. opr. kop. 25 zniż. kop. 15
„ „ II „ „ 20 zniż. kop. 10
„ „ III „ „ 25 zniż. kop. 10
Trygonometrja prostokreślna . . opr. kop. 35 zniż. kop. 15
Algebra część I-a opr. kop. 35 zniż. kop. 20
„ „ II. „ „ 45 zniż. kop. 20
„ „ III „ „ 45 zniż. kop. 20
Gramatyka języka polskiego część I-a opr. kop. 20 zniż. kop. 15
Gramatyka języka polskiego część II-a opr. kop. 25 zniż. kop. 15
Clairant. — Zasady geometrji opr. kop. 75 zniż. kop. 20
Skłodowski—Wykład zoologji opr. Rs. 1 05 zniż. Rs. 1
Cahours — Chemja nieorganiczna tom I. opr. Rs. 1 kop. 25 zniż. Rs. 1
Wzory kaligraficzne opr. kop. 30 zniż kop. 20

Nadto dla uzdolnienia się w płynnem czytaniu **po russku** polecają się **jedyne akcentowane podręczniki:**
Rklicki. Osnowanja russkago jazyka kop. 50
„ Hristomafia tom I część I-a kop. 75 zniż. kop. 50
„ „ tom I część II. kop. 75 zniż. kop. 50
oraz dla pp. Mechaników i Techników
Puchewicz. Mechanika opr. Rs. 1 kop. 35 zniż. kop. 60

Powyższe dzieła są do nabycia we wszystkich księgarniach oraz **u nabywcy** pod adresem: **Księgarnia E. Jędrzejewicza w Piotrkowie**. 1660r

Praktyczne WZORY Rysunkowe
Xawerego Pillatego.
Serji II-ej zeszyt 1-szy opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach oraz znaczniejszych składach materjałów piśmiennych. Skład główny w **Bazarze Szkolnym Wł. Holewińskiego i S-ki**, Krakowskie-Przedmieście 18. 1680r

Proszę uważać
!!! Najtaniej !!!
(bo nie od frontu lecz w pasażu)
Okrycia syber. od rs. 8. **Suknie** weł. od rs. 10. **Szlafroki** kort. od rs. 4 i drożej, poleca **Magazyn Michaliny, Miodowa 8**, oraz przyjmuje do roboty i przerabiania **Suknie, Okrycia** i **Futra** podług paryzkich fasonów. 1491
że w pasażu

COPAHON
APTEKA
K. LEROWSKIEGO
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.
COPAHON
930R

Uprasza się o zwrócenie uwagi
!! 100 łokci 55 kop. !!
Wałków z waty do okien i kit zimowy, poleca handel **W. Dzisiewskiego, Senatorska 28**, dom p. Kafta a wprost kościoła po-reformackiego. 1427
na firmę i adres.

„RAUL"
Magazyn Kapeluszy
Wierzbowa № 614c,
poleca Wielki Wybór **Kapeluszy filcowych oryginalnych wiedeńskich**, z fabryk P. & C. Habig, P. Blumenstock & Damask, Damskich, Męzkich i Dziecinnych.
Ceny stałe, umiarkowane. 1432



SANKI
oryginalne Petersburskie.
Nadszedł transport do **Fabryki powozów**
Karola Sommera,
ulica Leszno 36. 1475

Rs. 25
przeznacza się nagrody, kto da jaką pewną wiadomość o **Marjannie Marcjannie Zaleskiej**, pannie lat 24, twarzy ściągłej, śniadej, oczu niebieskich, włosów ciemno-blond, wzrostu nizkiego, która wyjechała do Warszawy z prowincji w początkach Września roku bież. Zgłaszać się do stróża domu Krak.-Przedmieście 64 nowy. 1498

— Podaję do wiadomości osób interesowanych, że otrzymawszy od właściciela, p. Gustawa Roszkowskiego, plenipotencję w d. 4-ym b. m., za № 473, przed notarjuszem Przysieckim zdziałaną, do administracji domami w Warszawie: przy ulicy Karmelickiej pod № 2421a—14 i 2421c—18, a także przy ul. Smoczej pod № 2443c—9, tylko od tejże daty 4-go Października r. b. interesa i rachunki załatwiać będę.—**Władysław Rolbiecki**. 1497

KAWA HYGIENICZNA
T. STANISŁAWSKI
pod Teatrem.
Cena zniżona **44 kop.** funt, dla pp. Kupców rabat. 1450

Skład Węgli i Drzewa
J. Góreckiego.
przy ulicy Oboźnej № 11.
Poleca Węgiel w najlepszych gatunkach po **90** i **95 kop**. korzec. — W celu oszczędności i łatwiejszej kontroli zużywanego węgla, zaprowadziłem **stałą dostawę** takowego do mieszkan w ilościach półkorcowych.—Zapłata od umowy. 1496

FORTEPIANISTA
Józef CERULLI
obecnie na **Nowym-Świecie № 47**, przyjmuje strojenia i reparacje fortepianów, pianin oraz w komis takowe. 1500

Zaginęły Kwity
miejscowego **Kantoru Banku Państwa**, na oddane do przechowania **depozyty**: № **3162** wystawiony na imię Maurycego Kremky i № **3163** na imię Bronisławy Linowskiej. Uprasza się znalazcę o zwrot na ulicę Leszno № 1, mieszk. 1. 1691R

Nowo otworzony
w Warszawie
Jerozolimska 84
(róg Marszałkowskiej) Sklep kupca
J. Z. RATYŃSKIEGO,
zamieszkałego w Kiachcie,
poleca wyborową
HERBATĘ
sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin, w różnych gatunkach i cenach. 1499

Obwieszczenie.
Komisarz Kassy Miejskiej
3-go Uczastku 1694r
podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: **Koronki, Tiule, Wstążki, Żaboty, Kreplisy, Krzesła, Gazometr, Lampy, Szafy sklepowe i inne meble**, w dniu 12 (24) Października 1888 r., o godzinie 10-ej zrana, w domu № 406—7 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.
Warszawa, d. 10 (22) Października 1888 r.

Kasjerki lub Buchalterki
miejsca poszukuje kobieta w średnim wieku, inteligentna, zupełna znajomość stosunków handlowych, poważne referencje i kaucja hypoteczna lub w gotówce mogłyby być dane. Wymagania skromne. Oferty upraszam składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod S. G. 25. 1673R

WAŻNE
dla PP. Obywateli ziemskich.
Leśniczy, który zarządzał kilka lat w Liflandji, poszukuje miejsca Nadleśniczego. Zajmuje się także urządzaniem i taksowaniem lasów. Adres: **Bock, nadleśny w Kawast-Kozie pod Dorpatem.** 1607R

TATTERSAL W TYWROWIE.

ZARZĄD DÓBR PODOLSKICH KSIĘCIA M. M. KOCZUBEJA

podaje do wiadomości pp. Sportsmanów, iż w miasteczku Tywrowie, otwarty został tattersal z wielkim wyborem ujeżdżonych koni zaprzęgowych i wierzchowych wszelkich typów. W tattersalu tym znaleźć **zawsze** można dobrane **Stepper'y** o silnych ruchach do wielkich ekwipaży, **hack'i** do wiktorji i brougham'u, **kob'y** myśliwskie, **four-in-hand'y (czwórki)** miary 6-ciu do 8-iu werszków, doskonale wyjeżdżone **hunter'y** itd. — **Tywrowo leży o 15 wiorst od stacji kolei połud.-wschod. Gniewań** i posiada na miejscu pocztę i telegraf. — **Pośrednictwo handlarzów koni i faktorów wyłącza się.** 1476

10,000 tomów **CZYTELNIA** 10,000 tomów

Kazimiery Paszkowskiej,

dawniej

Marji Dzierżanowskiej,

Nowy-Świat Nr 58.

Posiada ostatnie nowości treści poważnej i belletrystycznej w pięciu językach, pisma polskie; z russkich: Wiestnik Europy, Russkie Bogactwo, a z cudzoziemskich: Révue des deux Mondes, Révue Bleue, Révue Scientifique, Révue Illustrée, Lecture, Über Land und Meer, Cornhill Magazin.

Książki kupują się podług zapotrzebowania abonentów.
Wyszły z druku nowe katalogi. 1584R

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.



Jeneralna reprezentacja

i wyłączność sprzedaży

FORTEPIANÓW i PIANIN

J. BLÜTHNERA.

Fortepiany Małeckiego po cenach fabrycznych.

Gebethner i Wolff

Skład Fortepianów, Pianin i Melodykonów,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

poleca swój wielki wybór instrumentów wszystkich celniejszych fabryk: **Blüthnera, Bechsteina, Beckera, Fiedlera, Małeckiego, Rönischa, Schrödera** etc. Melodykony (organki) fabryk: **Dominion & Comp., Esteya, Mason & Hamlin** etc.

Instrumenty do najmu w największym wyborze.

Sprzedaż na raty.

Krakowskie-Przedmieście № 40. 1565r

Egzystująca od lat siedemdziesięciu!

Fabryka narzędzi chirurgicznych i wszelkich wyrobów stalowych ostrych, pod firmą

GUSTAW MANN,

66, Nowy-Świat 66,

poleca **narzędzia chirurgiczne, weterynaryjne, felczerskie, bandaże przepuklinowe,** podług najlepszych zastosowań, **pończochy gumowe, środki opatrunkowe,** oraz wszelkie **przedmioty w zakres chirurgji i hygieny wchodzące.**

Oprócz tego magazyn poleca znane ze swej dobroci **brzytwy** pod zaręczeniem, **scyzoryki, noże stołowe, kuchenne, nożyczki** do wszelkiego użytku, **paski swego wynalazku** do ostrzenia brzytew i noży i t. p. 1687R

Obstalunki i reperacje uskuteczniają się możliwie prędko z całą dokładnością.

W dniu 13 b. m., po gruntownem odnowieniu i powiększeniu, otwartym został dla Szanownej Publiczności

HOTEL FRANCUZKI

60 numerów poczynając od 75 kop., jak również bogato umeblowane salony dla przyjezdnych rodzin—pension, t. j. całodzienne utrzymanie na sposób zagraniczny (poczynając od rs. 3 na osobę).

Ceny nizkie stałe.—Usługa nie dolicza się.

Restauracja pierwszorzędna. 1664R

M.G[illegible] [illegible]—BÓLE GŁOWY

GUARANA

P. GRIMAULT & C°

APTEKARZY W PARYŻU

Jed[illegible] [illegible]o pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpus[illegible] [illegible]lej ilości ocukrzonej wody, jest d[illegible] do wyleczeni[illegible] [illegible]niejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko [illegible] *żołądka.* — Skład w Paryżu, 8, ulica Vivie[illegible] i w głównych aptekach.

Agencja Handlowa Towarzystwa Francuzko-Włoskiego

DĄBROWSKICH KOPALŃ,

Nowy-Świat Nr 43.

Wyłączna sprzedaż **Węgli kamiennych** z kopalń Towarzystwa dla fabryk i handlujących, po **cenach kopalnianych,** z dostawą do wszystkich stacyj dróg żelaznych i portów Wisły.

Detaliczna sprzedaż **Węgli i Drzewa** z odstawą do **mieszkań,** w wozach plombowanych.

Zamówienia: w Biurze Agencji Nowy-Świat Nr 43, telefon 193 i w Składzie głównym Okopowa Nr 1, telefon 194.

1657R Reprezentant **St. Niedzwiedzki.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w 1889, 1890 i 1891 r. nowych i konserwacje znajdujących się w użyciu utensylij do rzezi bydła w szlachtuzach miejskich:

na Rybakach, na Solcu i na Pradze, od rs. 2,712 kop. 87½, rocznie,

Warunki licytacyjne i wykaz narzędzi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1567r

---

Zabezpieczenie bytu rodziny na wypadek śmierci ojca;
Zabezpieczenie utrzymania w wieku podeszłym;
Zabezpieczenie własnego bytu na starość, a równocześnie **bytu rodziny na wypadek śmierci;**
Zabezpieczenie posagów dzieciom nawet na wypadek wcześniejszej śmierci ojca lub opiekuna, osiągnąć można drobnemi oszczędnościami, składanemi jako premje

w istniejącem od 1858 roku

St.-Petersburskiem Towarzystwie Ubezpieczeń

od Ognia i na Życie.

Przykład: Osoba 30-letnia ubezpieczając rubli 6.000 z opłatą kwartalnej premji rs. 43 kop. 76, otrzymuje w 60 roku życia rs. 3,000, a nadto nie opłacając nadal żadnej premji, zabezpiecza swej rodzinie kapitał rs. 6,000, płatny natychmiast po jej śmierci.

Ubezpieczając więc 6,000 rs. otrzymuje 9,000 rs.

Bliższych objaśnień udziela:

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie

Warszawa, Zielony Plac Nr 13.

oraz ajenci we wszystkich gubernjalnych i powiatowych miastach.

1599R

Cenniki i próby wysyłam

PŁÓTNA BIELONE

wyborowe,
na bieliznę damską, męzką i pościelową.
Płótna prześcieradłowe na materace i pod kołdry,
z zupełną gwarancją trwałości.
Płótna surowe i Kreasy niedobielane.
Worki, Wańtuchy, Opony nieprzemakalne.

Towary wszelkie wysyłam za zaliczeniem pierwszą pocztą

Bielizna gotowa męzka i damska, dokładne kopje ostatnich modeli paryzkich.
KOMPLETNE WYPRAWY od rs. 250 do rs. 5,000.
Obrębianie i znaczenie. Hafty, Koronki, Trimmingi.
Madapolamy, Chiffony, Barchany, Batysty, Piki, Perkale, Victoria-Lawn itp.

GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w Warszawie,
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 55,
dom własny, Telefonu Nr 52,
POLECA:

NOWOŚCI

w materjałach wełnianych krajowych i zagranicznych,
na Suknie spacerowe, wizytowe i wieczorkowe,
w wszelkich nowych odcieniach gładkich i fantazyjnych.
Aksamity, Plusze, Mory i Welwety, do przybrania tychże odpowiednie.

WIELKI WYBÓR

czarnych materjałów na suknie, pokrycia futer i płaszcze,
gładkich i w najnowsze desenie, jak niemniej

FLANELKI i BARCHANY

krajowe, francuzkie i angielskie,
białe i kolorowe, gładkie i fantazyjne.
Ceny nadzwyczaj nizkie lecz ściśle stałe.
Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

WYROBY POŃCZOSZNICZE.
Tkanina kanwowa, Obrusy, Serwety w wszelkich wielkościach do wyszywania.
Kąpielowe Ręczniki, Prześcieradła, Płaszcze, Rękawiczki, Pantofle, Dywaniki.
Mydlniki i Tkanina kąpielowa.

na żądanie na prowincję franco i bezpłatnie.

STOŁOWA BIELIZNA

czysto lniana.
Obrusy pojedyńcze i materjał na obrusy z łokcia.
Serwety, Serwetki deserowe białe i kolorowe, **Ręczniki i Ścierki.**
Wrabianie herbów i monogramów, po cenie kosztu.
Płótna kolorowe na wsypy i powłoczki
Dryliehy na materace, rolety i **Dery** na konie.

lub koleją po otrzymaniu zadatku jednorublowego.

1652R

Specjalna Fabryka Parowa

Mydeł Glicerynowych RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich **mydeł toaletowych** a także i **kosmetyków**
w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu
i polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności
Ryszard Wildt.

1692R

Dział Wynajmu Instrumentów

przy Składzie Fortepianów i Organów

HERMAN & CROSSMAN,

Mazowiecka Nr 16,
znacznie **powiększony i zasilony** zostal **nowemi** instrumentami.

1547r

Nowo-otworzony Skład różnych russkich Win

P. KLIGMANA,

Nalewki № 27, w Hotelu Londyńskim,
poleca **Sz. Publiczności wyborowe gatunki win Bessarabskich, Krymskich i Kaukazkich, po cenach umiarkowanych.** 1408

Nowy-Świat 24, **Muzeum** etnograficzne.

!!!Sala nowości!!!

KOBIETA---HERKULES

ADELE BLANCHE

1000 przedmiotów zajmujących i pouczających.

1451

Nauka i wychowanie.

Angielka życzy sobie za obiady być zajętą w prywatnym domu parę godzin dziennie. Może przyjąć demi-place bez mieszkania. Oferty zostawiać proszę w Kurjerze pod „Angielka". 20758

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Bez błędu pisać po russku nauczam w 30 lekcyj, metodą wypróbowaną w ciągu siedmiu lat specjalnej praktyki w Petersburgu. Przygotowuję z ruskiego do wszystkich zakładów naukowych i na patenta nauczycielskie. Paulina Niewiarowska. Sienna 17, mieszkania 14. 20890

Izraelitka młoda, posiadająca patent wyższy z ukończenia siedmiu klas gimnazjum, z gruntowną znajomością języka francuzkiego, niemieckiego, początków angielskiego i z muzyką życzy przyjąć miejsce w domu inteligentnym na prowincji. Oferty pod „Izraelitka" składać w Kurjerze. 20681

Malowania na porcelanie i atłasie metalicznemi farbami, udziela osoba zamieszkała na Marszałkowskiej № 76, mieszk. 4. 20885

Nauczycielka, znająca języki nowożytne, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje lekcyj, korepetycji, lub innego odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 12. 2383

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym udziela lekcyj wzamian muzyki lub francuzkiego. Oferty dla M. F. w kantorze. 20907

Nauczycielka Warz. Inst. Głuchoniemych z kilkunastoletnią praktyką, życzy udzielać lekcje głuchoniemym, pełnozmysłowym, oraz poprawiać, jakiekolwiek bądź zboczenia w mowie mającym. Świętokrzyzka 32, m. 1. 20597

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Nauczycielka z patentem, francuzka konwersacją i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Żelazna 79, m. 8. 20645

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych.. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Potrzebna francuzka do konwersacji za obiady. Widok № 20, mieszkania 7, między 1-ą a 2-gą. 20840

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka wykształcona życzy się umieścić bezpłatnie w Warszawie, za parę godzin lekcyj. 20871

Paryżanka średniego wieku, życzy udzielać panienkom lekcje konwersacji. Nowy-Świat 61, mieszkania 22. 2407

Sumienne lekcje francuzkiego i muzyki, za bardzo przystępną cenę. Sienna № 17, stróż wskaże. 20866

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem, oraz gruntowną znajomością przedmiotów zakresu gimnazjalnego poszukuje lekcyj. Sienna 27, mieszkania 7. 20856

Udzielam lekcyj muzyki po kop. 30 godzina, na własnym fortepianie lub na mieście. Wilcza № 39, mieszkania 11. 20731

Posady i prace.

Bez wynagrodzenia, osoba inteligentna, muzykalna, zajmie się domem lub dziećmi w Warszawie. Oferty przysyłać „Regina" do Kurjera. 20877

Bufetowa kompletnie uzdolniona w swoim zawodzie poszukuje odpowiedniego miejsca. Podwale № 20, mieszkania 14, od 10-ej do 2-ej po południu. 10834

Chłopiec uczciwy lat około 12-tu, potrzebny do posług. Instytutowa № 8, mieszkania 5. 20860

Człowiek inteligentny w średnim wieku, mówiący językami francuskim, niemieckim i russkim, mogący złożyć kaucji kilkaset rubli, poszukuje rządcostwa hotelu w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla K. K. 20743

Do kwiatów zaraz potrzebne są panny podręczne i uczennice. Wiadomość u właścicielki domu ulica Dobra № 32. 20886

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Ul. Długa № 9. Szmidel. 19968

Fabryka kwiatów Ewy Łapińskiej, potrzebne panienki podręczne i do nauki. Ulica Niecała 7. 20556

Francuzka znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, u p. Masłowskiej. 2410

Kandydat praw, były właściciel domu, poszukuje administracji domu w środkowej części miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. K. Z. 20869

Kucharka potrzebna od 1-go. Pensja 5 rs. miesięcznie. Świadectwa żądane. Żurawia № 31, m. 5. 20874

Kucharz umiejący dobrze gotować, z dobremi świadectwami z domów prywatnych, potrzebny jest od 1 listopada. Zgłaszać się Trębacka № 15, pierwsze piętro. 2373

Młody człowiek z kaucją rs. 50 poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. F. 20775

Niemka potrzebna do dzieci, znająca język gramatycznie umiejąca szyć, mogłaby mieć dwie godziny południowe wolne, świadectwa wymagane. Żurawia 31, m. 5. 20873

Na prowincję potrzeba zaraz korespondenta z niemieckim, polskim i francuzkim językami; warunki korzystne. Wiadomość Wspólna 32, mieszkania 10, pomiędzy 4-tą a 5-tą po południu. 20903

Nadleśny w wieku lat 30, z dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady od Nowego-Roku. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Freindlora, Senatorska 26, pod lit. K. O. 2409

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i bieliźnie, znająca się na gospodarstwie domowem, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca panny służącej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz, pod lit. L. O. 20888

Osoba młoda, umiejąca doskonale haftować i znaczyć, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość ulica Świętojańska róg Dziekanji № 2, stróż wskaże. 20906

Osoba młoda, łagodnej powierzchowności, poszukuje zarządu domu u kawalera lub wdowca. Oferty dla Anieli, Kiosk, Krakowskie-Przedmieście wprost Roezlera. 20895

Osoba lat 29, miłej powierzchowności, inteligentna, zacnego charakteru, z językami, muzyką, rachunkowością, ze znajomością gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, w dużym domu, do wyręczenia pani domu lub dozoru dzieci poszukuje posady kasjerki, kaucja. Oferty w kiosku przy ratuszu. Madame Marta. 20628

Potrzebna panna uzdolniona do maszyny pończoch. Świętokrzyzka № 8, magazyn W. Koźmińskiej. 20905

Potrzebny jest zaraz mężczyzna młody, inteligentny do interesu handlowego, pierwszeństwo mają posiadający język niemiecki, z kaucją 200 rs. Wiadomość przy ulicy Twardej № 68. 20849

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic oraz uczennice, potrzebne zaraz. Ulica Jasna № 5, robota stała, wynagrodzenie dobre. 20932

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Śliska № 7, Jan Dymiński. 20902

Potrzebny uczeń do handlu korzennego. — Wiadomość Krucza № 13, róg Wilczej. 20910

Potrzeba panien do robót galanteryjnych i dziewcząt do nauki. Nowy-Świat № 16, mieszkania 64. 20911

Panny podręczne potrzebne zaraz. Ulica Aleksandrja № 10, m. 2. 20919

Panny kompletnie uzdolnione do staników, okryć i podręczne do spódnic potrzebne są zaraz do pracowni Natalji W. Ulica Elektoralna № 21, m. 8. 20881

Potrzebne są maszynistka i podręczne do bielizny. Wiadomość w pracowni B. Gustawy. Orla 7, m. 2. 20848

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewie. Mokotowska № 43. 20846

Panny zdatne potrzebne są do staników i do spódnic. Nowolipie № 4, m. 13. 20837

Potrzebna jest zaraz bona niemka młoda, dobrze mówiąca, do trojga dzieci. Bednarska № 26, m. 3. 20835

Potrzebne są panny zdatne do okryć. Nowosenatorska № 6, m. 24. Szuster. 20785

Przyjmuje uczennice do prasowania. Ulica Nowiniarska № 12. 20875

Potrzebną jest zdolna panna do szycia. Warecka 9, m. 18. 20921

Panny podręczne do trykotów potrzebne zaraz. Ulica Nowolipie № 47, m. 6. 20817

Potrzebny młodszy felczer na prowincję. Wiadomość: skład win, Długa 46. 20791

Panien kilkanaście do okryć na stałą jak rok długi robotę, potrzeba do magazynu Cara. — Miodowa 3. 2374

Panny potrzebne do fabryki gorsetów Joanny. Nowy-Świat 38. 20631

Potrzebny uczeń lub subjekt do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Wiadomość Długa № 2. 20734

Potrzeba zaraz do fabryki zdolnych czeladników, uczniów i terminatorów stolarskich, a także dziewcząt, umiejących polituroważ i do nauki. Wiadomość Nowolipie № 34, mieszkania 28. 20718

Potrzebne są panny do okryć damskich przy ulicy Granicznej № 17, m. 4. 20929

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Solna № 8, mieszkania 24. 20891

Potrzebny uczeń do szewca. Freta № 43. A. Gliński. 20937

Panien zdolnych do staników potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 2406

Russka młoda, posiadająca języki niemiecki, francuzki i polski, oraz muzykę, poszukuje miejsca bony. Oferty w Kurjerze pod literami C. B. A. 20806

Subjekt wykwalifikowany bławatnik, potrzebny jest do pierwszorzędnego magazynu. — Oferty składać pod lit. W. S. w kantorze Kurjera W. 20555

Sklepowa z kaucją poszukuje filji piekarskiej. Zielna 12, m. 35. 20689

Uczennice do krawieczyzny ze wszystkiem potrzebne zaraz. Chmielna 19, mieszkania 13, Zofja. 20893

Za rs. 10 będzie kasjerką panna młoda i inteligentna. Nowy-Świat 35, m. 7. 20923

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebna specjalistka do okryć zimowych. Żurawia № 13, mieszkania 4. 20867

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Atłasowe kołdry nie używane, czysto jedwabne, piękne, do nabycia za rs. 40. Chmielna № 34, m. 15, od godziny 11—3. 20762

Bandaże rupturowe, paski brzuszne i gorsety hygieniczne dla dam i mężczyzn, poleca bandażystka W. Dröse, ulica Królewska № 29 domu, mieszkania 21. 20381

Buldogi młode czystej rasy angielskiej do sprzedania. Wiadomość Złota 24, mieszkania 23. 20761

Bryczka parokonna nowa do sprzedania za bezcen. Wilcza 57, m. 1. 20418

Cognac kuracyjny firmy Barneta i Martela, oraz różne gatunki kawy z tegorocznego zbioru, po znacznie zniżonej cenie, poleca handel win i towarów kolonjalnych M. Stypinskiego, róg Leszna i Karmelickiej № 1 i filja na Pradze, Targowa № 149. 20192

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2083

Dorożka parokonna i futro mezkie szopy, mało używane. Ulica Chłodna № 56, mieszkania 19. 2408

Dla pp. fabrykantów!!! Kocioł miedziany w dobrym stanie do sprzedania tanio! Używany był do gotowania zacierów w browarze. Wiadomość Śliska № 50, m. 13. 20880

Do sprzedania kareta na 3 osoby, mało jeżdżona. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 20884

Do sprzedania dwa łóżeczka dziecinne duże, kanapka ładna, klatka żelazna. Leszno № 9, m. 18. 20861

Do sprzedania sanki parokonne. Nowy-Świat № 47, u stróża. 20936

Do sprzedania heblarnia żelazna i wentylator na sześć ogni. Obejrzeć można Leszno № 81. 2405

Do sprzedania pies półroczny czystej rasy ponter. Wiadomość ulica Złota № 16, mieszkania 17, od godz. 1—3-ej po południu. 20742

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania salopa na lisach kryta materją satentieur, za przystępną cenę, od 9—3 ulica Ciepła № 10, m. 12. 20753

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 19226

Fortepian Krala najnowszej konstrukcji używany rs. 300. Chmielna 24, m. 13. 2071[illegible]

Fortepian wiedeński Graffa, w dobrym stanie, 6 i pół oktawy rs. 120. Długa 25, mieszkania 27. 20713

Futro szopy plaszcz, używane, tanio do sprzedania. Magazyn ubiorów Rychlińskiego. — Bielańska № 1. 20448

Futro lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Śliska 10, m. 2. 2284

Fortepian dobry, krótki sprzedam. Marszałkowska № 67, m. 6, do 12 i od 3—5. 20409

Futro męzkie elki z kołnierzem szopowym do sprzedania. Hoża 7. m. 3. 20596

Fortepian do sprzedania. Dunaj Wąski № 9, m. 2, godz. 10—12 w południe. 20728

Fortepian używany fabryki Zakrzewskiego do sprzedania. Złota 30, m. 40. 20912

Fortepian używany, fabryki Sejdlera, do sprzedania. Śliska 7, m. 3. 20913

Fortepian sprzedaje czarny, krótki, fabryki wiedeńskiej 120 rubli. — Wilcza № 16, stróż wskaże. 20892

Futra męzkie w dobrym stanie do sprzedania. Krucza 40, m. 3. 20927

Garnitur jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania. Jerozolimska 37—2, od godziny do 5. 20664

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, biblijoteka, kredens, stół. Szpitalna 5. 20539

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, komoda, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyzka 39, m. 2. 20807

Kupuję, sprzedaje starożytne meble, bronzy, porcelanę, kryształy, sztychy. Petter. Róg Brackiej—Jerozolimskiej. 20851

Koń czteroletni kasztanowaty, 3 i pół do 4 werszków wzrostu, do zbycia. Włodzimierska № 12, stangret Franciszek. 20889

Kareta dwuosobowa i sanki używane tanio do sprzedania. Szkolna 10, u stróża. 20858

Kupuję srebro, złoto i kwity lombardowe. — Karmelicka 27, m. 1. 20295

Kartofle z dóbr Turowice, znane z doskonałego smaku po rs. 2 kop. 40 korzec, odstawia się do domów na zamówienia, które przyjmują kantory składu węgla Mil. edeckiego. Szpitalna № 5 i Erywańska № 7. 2376

Kareta dwuosobowa, powóz z fordeklem, lando i faetony mało używane, do sprzedania.— Warecka 8. Leszczyński. 20627

Kartofle Międzyleskie, znane ze swej dobroci tak Dabery jak i Amerykany po rs. 1 kop. 90 za korzec, zamawiać można, hotel Lipski № 39. 20634

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kredensy, stoły dębowe, łóżka orzechowe, garnitur czarny, u stolarza. Nowogrodzka № 13. 90633

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20928

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 20810

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 20091

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 20800

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 20782

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 20915

Meble ze stołowego pokoju orzechowe, szal francuzki, mufka i kołnierz tumakowy. — Hoża 21, m. 4. 20862

Maszyna ręczna, ładnie szyjąca. Świętojerska № 20, m. 15. 20930

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2,65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 20916

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 20127

Nowogrodzka 7, mieszkania 1, sześć gzemsów czarnych do okien, tanio do sprzedania. 20558

Nowogrodzka 23, m. 1, do sprzedania kwiaty duże Arum, 3 fikusy, oleander biały. 20781

Otomana, kozeta, szeslong, materace. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 20821

Para łóżek dębowych do sprzedania. Wspólna 30, m. 16. 20650

Płaszczyk jesienny, ubierany aksamitem, oraz Kiosy i Biesiada Literacka z 3 lat, tanio do sprzedania. Leszno № 1, m. 10. 20898

Pianino nowe i fortepian za rs. 200, do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 20904

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 20864

Rubli 65 garnitur mebli machoniowych, bordo aksamitem krytych. Piwna № 12, mieszkania 4. 20926

Sprzedaję polonezę jesienną prawie nową. Śliska 10, m. 5. 20853

Siana 6,000 pudów ostatniego zbioru, bardzo tanio do sprzedania. Tamże do wydzierżawienia 4 włóki łąk pod samą Warszawą, za przystępną cenę. Wiadomość codzień do południa i o 6 wieczór. Hoża, koszary artyleryjskie, mieszkanie pułkownika Altfater. 20843

Szafa do akt (adwokacka) i kasa ogniotrwała (używana) potrzebne. Oferty z wymienieniem ceny proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. F. 20748

Siodło damskie używane potrzebne. Wiadomość Złota 34, m. 16. 20767

Sprzedam parę łóżek tanio, gustownych, nowych. Krak.-Przedm. № 40, stolarz. 20360

Tanio dwie pary szaf i dwie pary łóżek, u stolarza, Chmielna 16. 20868

Wskrzeszenie Piotrowiny" Szmuglewicza, sprzedam. Bednarska 10, stróż domu wskaże. 20878

W dobrach Głębokie, gub. Kaliskiej, do sprzedania 100 skopów opasowych. Wiadomość na miejscu, poczta Kłodawa. 20845

Wystawka uliczna masywna rs. 6. Grzybowska 27, m. 14. 20933

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżka, szafa, garnitur mebli i inne sprzęty kuchenne.— Jerozolimska № 33, m. 14. 20673

4 dużych beczek od wina, jest do sprzedania. Dzika 3, m. 19. 20901

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes dla pp. restauratorów, z powodu słabości jest do wzięcia w administrację lub w dzierżawę cały dom wraz z zakładem umeblowanym, bilardem, ogrodem, werendami, kręgielnią i wszelkiemi rekwizytami zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość ulica Trębacka № 9, u p. Barańskiego, fabrykanta rękawiczek. 29854

Bufet na kolei pierwszorzędnej do wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej od 5—6. 2403

Do odstąpienia spółka interesu węglowego. Chmielna 70—4, od 3—6. 20836

Do sprzedania sklepik wiktuałowo-dystrybucyjny. Ulica Dzielna № 27. 20842

Dobra ziemskie do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Majątek ten położony jest w gubernji Siedleckiej, w powiecie Konstantynowskim, w wysokiej kulturze, z dobremi budowlami i wzorowemi inwentarzami, z dobremi łąkami i pastwiskami, z młodym ale zwartym lasem, bez serwitutów włościańskich. Traktować można z adwokatem Juljanem Hryniewieckim. Tłomackie № 13. 2404

Do odstąpienia sklep dystrybucyjny z powodu choroby. Nowolipki № 7. 20592

Karczma Struga, do wydzierżawienia na szosie Radzymińskiej. Kartofle do sprzedania. Wiejska № 9, m. 7. 20610

Krowiarnia do sprzedania w Alejach Jerozolimskich. Krów 9. Gospody złaże. Wiadomość Sienna 66, m. 5, od 8—11 zrana. 20900

Korzystny interes w dobrym targowym punkcie, który nawet kobieta prowadzić może, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość kiosk przy Ratuszu. 20894

Młody człowiek poszukuje domu w administracje za kaucją. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod nazwą „Administracja". 20783

Magiel są do sprzedania. Wiadomość ulica Freta 47. 20863

Potrzebne jest 4,000 rs. na 1-szy numer po towarzystwie na spłatę, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela ulica Ogrodowa № 27. 20746

Poszukuje się wspólnika do interesu fabrycznego, który jest w pełnym biegu od kilku lat, z kapitałem od 15 do 20 tysięcy rubli, dla powiększenia fabryki. Adresy w Kurjerze W. pod lit. M. G. 100. 20554

Poszukuje się wspólnika czynnego z kapitałem około 1,000 rs. do interesu mogącego przynieść znaczne korzyści. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla S. P. 20744

Potrzebuję 9,000 rs. do spłacenia na 1-y № hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu, ulica Hoża № 78, m. 10. 20879

Poszukuje kapitałów większych i mniejszych na pierwsze numera hypoteki. Oferty Kurjer Warsz. „Kapitał". 20525

Poszukuję wspólnika do interesu pewnego, kaucjonowanego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Zgoda". 20841

Pralnia bielizny z wyrobioną klijentelą do sprzedania tanio. Franciszkańska 21. 20925

Rubli 10,000 potrzebne na spłatę takiejże sumy ubezpieczonej na nieruchomości w Warszawie, zaraz po Towarzystwie, lecz bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej № 29, m. 26. 20924

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi, z mieszkaniem. Komorne 175 rs. rocznie, sprzedaje się zaraz, z eleganckiem urządzeniem. Chłodna № 5. 20395

Sklep mąki, legumin i kolonjalny, z pozwoleniem utrzymywania dystrybucji, w punkcie bardzo ożywionym do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość na miejscu: Przechodnia 6 lub u stróżki. 20522

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Warecka № 1. 20768

Sklep do sprzedania przy ulicy Freta. Wiadomość na Przyrynku № 15, w sklepie wiktuałów. 20876

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Widok № 9. 20852

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Pańska № 85. 20850

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 19. 20838

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Piwna 40. Wiadomość w sklepie. 20839

Skład węgli w pryncypalnym punkcie miasta, z wyrobioną klijentelą, z końmi i wozami do sprzedania. Wiadomość Oboźna № 9, mieszkania 20. 20832

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu spilnego interesu za przystępną cenę. Ulica Łucka № 21. 20830

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowy-Świat № 12. 20899

Szynk z urządzeniem do wynajęcia od Nowego Roku. Mostowa 27. Tamże wiadomość o bawarji w narożnym domu do wynajęcia zaraz. 20896

Sklepik spożywczy można nabyć tanio. Komorne tanie. Dobra 49. 20865

Skład węgli do sprzedania. Hoża 11, mieszkania 8. 20602

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania skład węgli kamiennych, egzystujący od lat jedenastu, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Grzybowska № 59. 20847

Lokale.

Do wynajęcia pokój przy familji, dla kobiety, 1-e piętro. Wspólna 44, m. 12. 20417

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia cztery pokoje, 1-e piętro, 340 rs., może być na mieszkanie, kantor, składy. 20410

Do wynajęcia zaraz salon umeblowany, z usługą i samowarem. Wspólna 37, mieszkania 1. 20705

Do wynajęcia duży pokój umeblowany, za 17 rs. miesięcznie. Nowo-Wielka № 15, mieszkania 1. 20582

Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, na parterze, kompletnie umeblowane, na trzy miesiące, od 1 listopada. Obejrzeć można od g. 10—2. Nowogrodzka 29, m. 18. 20883

Dwa pokoje umeblowane, pierwsze piętro, front. Żurawia 13, m. 4. 20868

Od 1-go listopada lub grudnia pokój kawalerski, z meblami, od frontu, z wspólnym przedpokojem. Zgoda 5, m. 8. 20870

Pokój z usługą, samowarem, od 1 listopada. Wiadomość: Nowogrodzka № 37, mieszkania 2. 20735

Pokój i przedpokój na 3-m piętrze, do wynajęcia za rs. 110 rocznie. Wiadomość u stróża domu. Krakow.-Przedmieście № 58. 2394

Pokoje pojedyńcze, elegancko wykończone na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Piwnice i lodownia do wynajęcia. Bracka № 16. 20487

Pięć pokojów, balkon, pierwsze piętro, zaraz. Wspólna 4, przy placu. 20788

Pokój oddzielny, widny, suchy, ciepły, cichy, z wentylatorem, zaraz, z obsługą. Ciepła 26, mieszkania 9. 20909

Potrzebny pokój z kuchnią, blizko Niecałej. Oferty w Kurjerze dla B. 20829

Poszukuję od 1 lipca dla kawalera na pierwszem piętrze 2 pokoje, z przedpokojem, wejściem oddzielnem i usługą, w środku miasta. Oferty w Kurjerze pod „Pafnucy." 20747

Róg Nowolipia i Karmelickiej № 11 nowy, jest do wynajęcia każdego czasu, lokal na pierwszem piętrze, od frontu, składający się z 5-u pokojów, przedpokój pasaż i kuchnia, zlew i wodociąg z wszelkiemi wygodami, za cenę przystępną. Wiad. u rządcy Szmidta, Nowolipie № 30—2426, lub na miejscu u stróża. 20923

Szopa na skład niepalnych artykułów do wynajęcia. Mirowska № 4. 20519

Sklepy dwa przyległe, zaraz do wynajęcia. Leszno 33, wprost kościoła. 2375

Zielony plac 3, osiem pokojów, przedpokój, kuchnia, izba dla sług, każdego czasu do wynajęcia. 20837

Zaraz do wynajęcia ładny pokój, z osobnem wejściem, meblami, usługą. Hortensja 3, mieszkania 6. 20833

Zaraz: umeblowany salon i pokój mniejszy, usługa, samowar, obiady na żądanie. Marszałkowska 112, m. 3. 20855

1 pokój od 1 listopada, dla osoby poważniejszej do wynajęcia. Wejście frontowe. Ul. Chmielna 21. 20621

4 pokoje z meblami, może być każdy oddzielnie, z usługą, męzką, na żądanie obiady gospodarskie. Włodzimierska 16, m. 8. 20934

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kuracje. Chłodna 21, m. 15. 19777

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Ul. Chmielna 33, m. 17. 20707

Bransoletę koralową z klamrą złotą zgubiono wczoraj wieczorem, przechodząc ulicami: placem Grzybowskim, Próżną, Zielonym placem do teatru Nowego. Odwołuję się do sumienia szlachetnego znalazcy, o zwrot jej na ulicę Skaryszewską № 9, mieszkania 3. Nagrody rs. 5. 20859

Do odnajęcia zaraz pokój przy familji, dla osoby przyzwoitej, na 1-m piętrze, z opałem, tanio.—Tamże do sprzedania wielka podróżna skrzynia na pasach, suknia biała atłasowa tanio, mundur galowy 6-ej klasy, z kapeluszem stosowanym i szpadą, oraz vice-mundur, frak cywilny, szapokląk i czapka kasztankowa, nowe. Wiadomość: Śliska № 12, m. 27. 20872

Dziecko miesięczne, dziewczynkę, ktoby życzył wziąć za swoją. Ulica Chłodna № 48 D, mieszkania № 16. 20844

Dnia 20 października, zginął mops, ciemny, grzbiet i uszy czarne, wabi się Afi. Łaskawy znalazca raczy odpowadzić na ulicę Mazowiecką № 7, za nagrodą rs. 5. 20831

Kapeluszy wyprzedaż niżej kosztu, na sezon jesienny—również ubierają się kapelusze po kop. 50, w magazynie Wspólna № 19, tamże potrzebna panna do bielizny. 2357

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą, i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Młoda mężatka z obfitym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Pańska 90, mieszkania 14. 20882

Mleko w butelkach i większej ilości 36 kop. garniec. Obiady na świeżem maśle. Pokój dla kobiety przyzwoitej, przy wdowie bezdzietnej. Marszałkowska № 145, m. 33. 20908

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 20574

Obiady prywatne, smacznie przyrządzone Włodzimierska 16, m. 8. 20935

Potrzebna jest zaraz mamka młoda, zdrowa, wiejska, ze świeżym pokarmem. Elektoralna № 21, m. 6. 20931

Proszę szanownych państwa przyjść w pomoc robotami. Szukie zimowe od rs. 1, koszule damskie 15 kop., męzkie 25, kołdry watowe rs. 1, znaczenie, reperacja. Marszałkowska 73, m. 12.—M. Stefańska. 20897

Po 30 kop. ubieram kapelusze. Nowomiejska № 18, m. 4. 20920

Szkolna № 8, mieszkania № 18, podejmuje się do roboty kapelusze damskie; podług żurnali paryzkich. 20702

Wynajmuję tanio karety na śluby, pogrzeby, spacery. Sprzedam amerykan, mały, ną krawiecką Singera. Nowy-Świat 32. 2046

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Октября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).